

DZIEN

12 stron

10
GR.**BYDGOSKI**

ILUSTROWANY

DRAZ WYDAWNICTWA:

DZIEN POMORZA — DZIEN GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEN KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEN CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEN TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEN CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.858

**Ludowcy nie chcą iść na pasku żadnych „frontów”
Kongres Stronnictwa Ludowego**

(ch) Warszawa, 18. 1. (tel. wł.). Wczorajszy kongres Stronnictwa Ludowego budził w sferach lewicowych nadzieje na zbliżenie Stronnictwa do „frontu ludowego” a zwłaszcza na zacieśnienie sto sunków z P. P. S.

Po referacie prezesa Str. Lud. Rataja liczni mówcy wypowiedzieli się przeciw zbliżeniu i współpracy z „frontem ludowym”, z komuną i ugrupowaniami prawicowo - radykalnymi a zwłaszcza t. zw. frontem Morges, stworzonym poza granicami kraju, jak wiadomo przy wybit-

nym udziale Wincentego Witosa.

Uchwalono rezolucje żądające przeprowadzenia reformy rolnej, uprzemysłowienia kraju i wzmocnienia jego obronności.

Podczas obrad dochodziło kilkakrotnie do ostrych starć między kierownictwem zjazdu a zbyt agresywnie występującymi delegatami.

**Sensacyjna konfiskata
„Kuriera Porannego”**

(ch) Warszawa, 18. 1. (tel. wł.). W

dniu dzisiejszym Komisariat Rządu skonfiskował pierwsze wydanie „Kuriera Porannego” za sprawozdanie z wczorajszego kongresu Stronnictwa Ludowego.

W konfiskacie tej szeregi pism popołudniowych dopatruje się poważnego odchylenia się linii politycznej „Kuriera Porannego” i skierowania jej ku zbliżeniu z t. zw. Frontem Ludowym.

Równocześnie skonfiskowane zostało wychodzące od kilku dni popołudniowe pismo lewicowe **Walka Ludu**.

Stan zdrowia Ojca św.

Rzym, 18. 1. (PAT). Ojciec Święty spędził noc spokojnie. Papież obecny był dziś rano na mszy, przyjął komunię, poczem odbył rozmowę z kard. Pacellim.

**Marsz. Śmigły-Rydz protektorem
złotu Sokołów**

Warszawa, 18. 1. (PAT). P. Marszałek Śmigły - Rydz wyraził swoją zgodę na objęcie protektoratu nad ogólnopolskim złotem Sokolów, który odbędzie się w Katowicach w dniach 26 do 29 czerwca b. r.

Parylewiczowa pod obserwacją

(x) Warszawa, 18. 1. (tel. wł.). Wanda Parylewiczowa pozostaje jeszcze nadal w klinice chorób wewnętrznych wobec konieczności przeprowadzenia dalszych koniecznych badań klinicznych

Zmarł Ryszard Bolesławski

pierwszy reżyser Greta Garbo

(x) Hollywood, 18. 1. (tel. wł.). Znany polski reżyser filmowy, Ryszard Bolesławski, zmarł tutaj na udar serca. Bolesławski liczył 47 lat.

Wystawa sztuki polskiej w Dublinie

Dublin, 18. 1. (PAT). Odbyło się tu otwarcie wystawy polskiej, zorganizowanej przez „Towarzystwo szerzenia sztuki polskiej za granicą”, a urządzoną staraniem tutejszej placówki R. P.

Wystawa obejmuje trzy działy: starych drzeworytów, współczesnej sztuki graficznej oraz kilimów i dywanów.

Przed otwarciem odbył się prywatny pokaz eksponatów dla 300 zaproszonych gości reprezentujących najrozmaitsze sfery irlandzkiego społeczeństwa. Wystawę poprzedził szereg wyjątkowo przychylnych, niekiedy wprost entuzjastycznych artykułów tutejszej prasy o sztuce polskiej. Krytyki ze szczególnym uznaniem i podziwem poświęcały walory dzieł Wyczółkowskiego i Skoczylasa. Rysunek i kolory oraz techniczne wykonanie kilimów i dywanów również wzbudzały wielkie zainteresowanie.

**„Zainteresować Polskę Kongiem”
Znamienny głos dziennika belgijskiego**

Bruksela, 18. 1. (PAT). Wychodząca w Antwerpii „La Metropole” omawia polskie zagadnienia emigracyjno - surowcowe. Żądania Polski należy usprawiedliwić potrzebą artykułów kolonialnych i rud. Jak wiadomo Polska pozbawiona jest wysokowartościowych rud żelaza i miedzi i musi przywozić w wielkich ilościach surowce włókiennicze, głównie bawełne, oraz produkty spożywcze kolonialne. Czy nie byłoby rzeczą racjonalną, zapytuje dziennik, zorientować Polskę w kierunku rozwinięcia działalności w Kongo do wysokości własnych potrzeb. W ten sposób Belgia uzyskaby

szprzymierzeńca w razie potrzeby broniących swych praw do Konga na forum międzynarodowym.

„Otworzyć drzwi dla węgla polskiego w Belgii”

Woła pismo antwerpskie

Bruksela, 18. 1. (PAT). Antwerpska katalicka „La Metropole” wyraża opinię, że rząd belgijski, zamiast sprowadzać z Pol-

ski górników, celem zabezpieczenia się przed deficytem w produkcji belgijskich kopaliń, powinien raczej otworzyć drzwi dla importu węgla polskiego do Belgii. W ten sposób, górnicy polscy, pracując we własnym kraju, zlikwidują powstały chwilowy deficyt w produkcji belgijskiej, a Belgia zaoszczędzi sobie na przyszłość kosztów utrzymania górników, których obecność w Belgii może się okazać niepotrzebną, a nawet niebezpieczną, skoro przejdzie obecna chwilowa dobra koniunktura na dostawy krajowe węgla, a dodatkowo, wzmocniony przywóz węgla polskiego można ewentualnie skompensować wywozem towarów belgijskich do Polski, co da dodatkowe zatrudnienie belgijskim warsztatom mechanicznym.

Grypa szaleje w stolicy

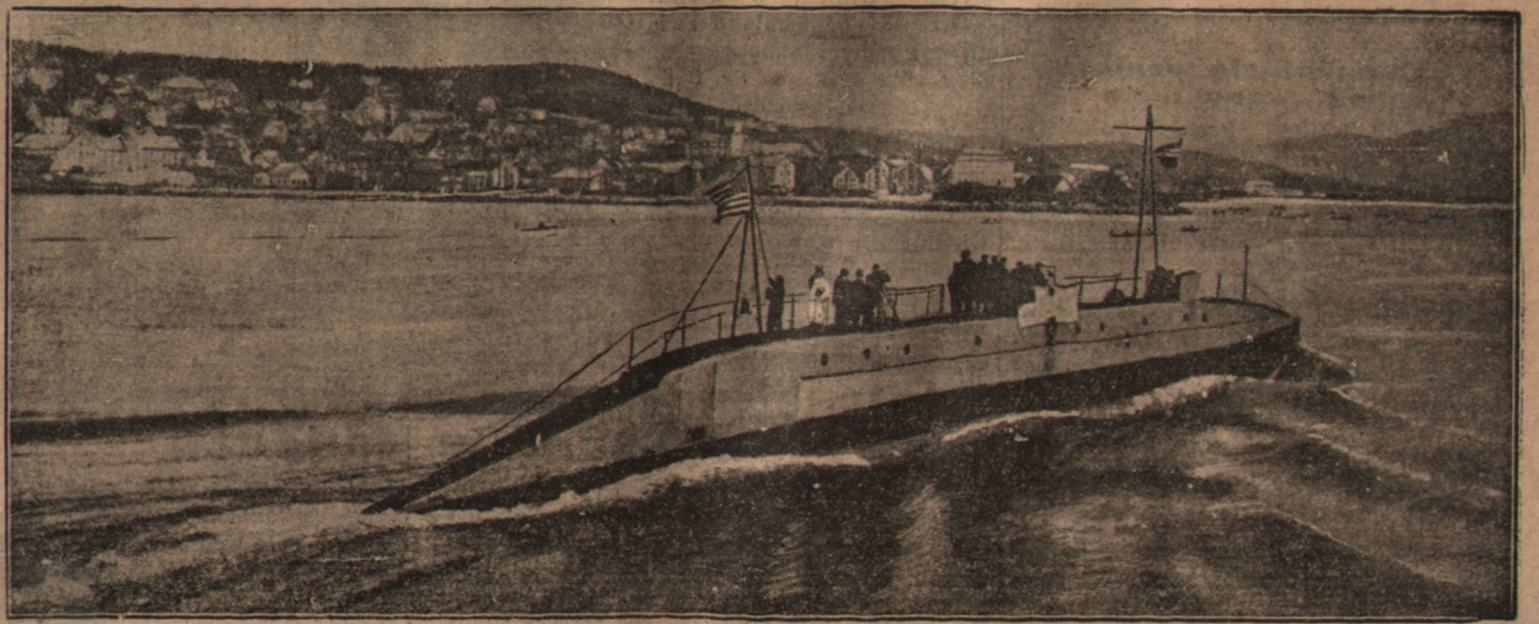
12 tys. chorych dziennie zgłasza się do lekarzy

(x) Warszawa, 18. 1. (Tel. wł.). Według raportów lekarzy dzielnicowych Ubezpieczalni Społecznej z powodu parującej w stolicy epidemii grypy dziennie zgłasza się do lekarzy domowych około 12.000 chorych. Najliczniej zachorowania występują w dzielnicy północnej miasta.

W związku z gripą apteki prywatne wydają o blisko 30 procent leków przeciwigrypowych więcej niż normalnie.

Apteki Ubezpieczalni wydają przeciętnie około 15.000 tego rodzaju leków dziennie.

W związku z epidemią zaobserwowano wzrost pogrzebów w północnej dzielnicy miasta. Śmiertelność wzrosła przeciętnie o 8 do 10 procent.

Na odkrycie Wysp Polarnych

wyruszył w r. 1931 specjalną łodzią podwodną „Nautilus” znany australijski badacz okolic poabiegunowych Herbert Wilkins. Wyprawa na północ wykazała bezcelowość podróżowania pod wodą. „Nautilus” powrócił uszkodzony.

Wszędzie mróz

od 7 st. nad morzem do 26 st. w górach

Cała niemal Polska miała wczoraj rannym pogodę słoneczną i mroźną. Temperatura o godz. 7 wynosiła około 7 st. nad morzem, od 9 st. na Pomorzu i Kuławach do -19 na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej oraz od -16 do -26 st. na terenach górskich.

Port w Pucku zamrzł

Niezwykle niski stan temperatury na Wybrzeżu Polskim, spowodował całkowite zamrożenie portu w Pucku.

Dla statków i łodzi rybackich dostęp do portu jest już zamknięty. Lód pokrywa obecnie zatokę na olbrzymiej przestrzeni, bo od Kuźnicy na Helu, aż po Rewę na kępie puckiej. W porcie w Jastarni na Helu pojawiła się kora, spodziewać się więc należy w razie dalszego mrozu zamrożenia i tego portu.

Czy wojna domowa w Hiszpanii skończy się za pół roku?

Gwałtowne walki w Madrycie

Madryt 18. 1. (PAT). Dowódca obrony Madrytu gen. Maja oświadczył dziś rano, że w czasie ofensywy podjętej przez wojska rządowe w dniu wczorajszym na odcinku miasta uniwersyteckiego, po stronie nieprzyjacielskiej padło około tysiąca zabitych i rannych.

„Przed kilku miesiącami — mówił generał — rozpoczęła się ta wojna. Koniecznym jest, abyśmy ją wygrali przed upływem nowych sześciu miesięcy.”

Madryt 18. 1. (PAT). Rada obrony Madrytu donosi, że na froncie madryckim i na odcinkach miasta uniwersyteckiego i Moncloa toczyły się gwałtowne walki.

Wysiłki powstańców zmierzające do wyparcia wojsk rządowych z pozycji dokola kliniki uniwersyteckiej, załamały się zupełnie. Na froncie Guadalajara silne ataki nieprzyjacielskie na pozycje wojsk rządowych w pobliżu Avanaades zostały odparte. Lotnictwo rządowe bombardowało skutecznie port Malilli.

„Czerwoni” wysadzili w powietrze klinikę

Walencja, 18. 1. (PAT). Hiszpańska agencja rządowa donosi: Na froncie madryckim oddziały rządowe wysadzili w powietrze

Mussolini żeni się

Rzym, 18. 1. (PAT). Na 6 lutego wyznaczono ślub Vittorio Mussoliniego syna Mussoliniego, z panną Orsola Buvoli z Mediolanu.

W Portugalii kwitną lasy migdałowe

Na południu Portugalii w prowincji Algarve zakwitły lasy migdałowe. Rok rocznie organizują się gremialne wycieczki z całego kraju celem obejrzenia tego rzeczywiście pięknego i rzadko spotykanego widoku. Wszystkie kompanie kolejowe zaczęły wydawać specjalnie do Algarve zniżkowe bilety turystyczne. Wycieczki te cieszą się powodzeniem u obcokrajowców, przepędzających zimę w tutejszym wyjątkowo łagodnym klimacie. Widok gajów, pokrytych gęstym różowym kwieciami, jest bardzo malowniczy.

22-gie dziecko w jednej rodzinie

Mediolan, 18. 1. (PAT) W miejscowości Verres, w dolinie Aosta, obchodzono w tych dniach chrziny dwudziestego drugiego dziecka w rodzinie rolników Ferruchon. Uroczystość odbyła się przy udziale biskupa w obecności rodziców, wszystkich żyjących dzieci i całej miejscowej ludności.

14-let. dzieci występują z Kościoła w „państwie bożni Bożej”

Paryż, 18. 1. (PAT) Havas donosi z Berlina: W Niemczech 14-letnie dzieci mają prawo, bez zezwolenia rodziców, składać oświadczenie o swym wystąpieniu z Kościoła. Kilka wypadków wystąpienia dzieci w tym wieku z Kościoła zostało skierowanych do trybunału w Berlinie, gdzie zapadło orzeczenie, że działanie tych dzieci ma ważność prawną, gdyż w 14-tym roku życia jest się już pełnoletnim, z punktu widzenia religii. Najwyższe władze Kościoła protestanckiego w Niemczech zwracają uwagę rodziców na doniosłość tego orzeczenia trybunału, żądając równocześnie, aby pastory i wychowawcy młodzieży postarali się zapobiegać tego rodzaju wypadkom.

Postanowili się wznieść ponad... szowinizm

Praga, 18. 1. (PAT) Profesor polonistyki na uniwersytecie Karola w Pradze dr. Maria Szykowska, wybrany został członkiem zwyczajnym królewskiego Czeskiego Towarzystwa Nauk.

Sowiecka prasa wścieka się na... „bezcelność” polską

Moskwa, 18. 1. (PAT) „Izwestia” i „Prawda” podając wiadomość o wystąpieniu posła Walewskiego na komisji budżetowej Sejmu, zaopatrują ją w komentarze, które zachylają się ze wściekłości, iż poseł polski ośmielił się w polskim Sejmie wspominać o doli Polaków w Z. S. R. R.

część kliniki uniwersyteckiej, poczem przeszły do ataku i zajęły dogodniejsze pozycje. Przez cały dzień inicjatywa operacyj znajdowała się w rękach wojsk rządowych. Na wszystkich odcinkach frontu operacje utrudniała niepogoda.

Okręt powstańczy ostrzeliwał Barcelonę ale... bez skutku

Barcelona 18. 1. (PAT). Ubiegłej nocy, około godz. 2 nad ranem okręt powstańczy przypuszczalnie „La Canarias” ostrzeliwał Barcelonę z odległości 25 km, znajdując się na wysokości ujścia rzeki Besos. Bateria cy-

tadeli Montjuie zmusiła statek do ucieczki. Ogółem wymieniono ok. 40 strzałów, które obustronnie nie spowodowały żadnych strat. Odłamek pocisku zranił przypadkowo jednego człowieka.

Chiny chcą walczyć z komunizmem ale bez pomocy Japonii

Szanghaj 18. 1. (PAT). Przewodniczący rady politycznej Wang Czin Wei przybył do Nankinu, gdzie wobec członków Ku Min Tangu złożył znamienne deklaracje. Mówiąc o polityce zagranicznej, Wang Czin Wei oświadczył, że Chiny wyciągną rękę do wszystkich narodów, które nie żywią agresywnych zamiarów. Jednakże Chiny nie mogą mówić o przyjaźni gdy są ofiarą napaszc. Będziemy przelewali krew — mówił Wang

Czin Wei — aż do chwili zaniechania manewrów agresywnych.

Nawiązując do propozycji japońskiej zawarcia sojuszu przeciwko komunizmowi, Wang Czin Wei wysunął ponownie tezę rządową że zwalczanie komunizmu w Chinach jest rzeczą wewnętrzną. Rząd chiński jest dość silny, aby zgnieść komunizm i byłby tego dokonął, gdyby nie musiał stawiać czoła napastnikom z zewnątrz.

Sowiety odpowiedziały odmownie na notę angielską w sprawie Hiszpanii

Moskwa, 18. 1. (PAT) Komisariat Spraw Zagr. podał do wiadomości treść odpowiedzi sządu sowieckiego na notę brytyjską z dnia 9 stycznia br. w sprawie zakazu wyjazdu ochotników do Hiszpanii.

Komisarz Litwinow na propozycje an-

gielskie odpowiedział odmownie. Rząd sowiecki, aczkolwiek nie wysyła obecnie oddziałów ochotniczych, nie uważa za celowe wkroczyć na drogę stosowania jednostronnych środków.

„Cały świat gra Chopina”

250 zgłoszeń z 21 państw do III. Międzynarodowego Konkursu im. Chopina w Warszawie

Warszawa, 18. 1. (PAT) W tych dniach została zamknięta lista zgłoszeń do Trzeciego Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina, których ogólna ilość wyniosła około 250.

Ostatecznie przyjętych uczestników, jako posiadających pełne i odpowiadające wymagom regulaminu konkursowego kwalifikacje, jest sto pięć, reprezentujących następujących 21 państw: Anglia, Austria, Bel-

Z Krynicy do Iglis wyjeżdżają księstwo holenderscy

(x) Wiedeń, 18. 1. (tel. wł.). Według wiadomości nadeszłych tu z Hagi na stępczyni tronu holenderskiego ks. Juliana i ks. Bernard mają w końcu bieżącego tygodnia przyjechać do Iglis, gdzie przebywa obecnie królowa Wilhelmina.

Para książęca zamierza zatrzymać się również w Wiedniu, bowiem ks. Juliana nosi się oddawna z zamiarem zwiedzenia stolicy Austrii, a przede wszystkim opery wiedeńskiej i zamku w Schönbrunnie.

Ziemia z mogił polskich żołnierzy w Ameryce

Kraków 18. 1. (PAT). Do masywu kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu złożył przybyły do Krakowa przedstawiciel Polonii amerykańskiej ks. Sekiewicz ziemię pobraną z mogił polskich żołnierzy na cmentarzu w Chicope w stanie Massachusetts w St. Zjednoczonych. Ziemia ta została pobrana w dniu, poświęconym pamięci Kazimierza Pułaskiego w Ameryce, przez przedstawicieli miasta Chicope i wręczona uroczystość ks. Sekiewiczowi, celem przewiezienia jej na kopiec na Sowińcu. Miasto Chicope liczy 80.000 mieszkańców, w tym 18 tysięcy Polaków.

Zginął w górach

Zakopane 18. 1. (PAT). W sobotę w poru dnia 9 bm. wyruszył z Zakopanego w góry p. Wojciech Bojakowski, lat 20, z Zamościa, z zamiarem udania się kolejką Linową na Kasprowy Wierch, a następnie na dłuższą wycieczkę. Od tego czasu zaginął po nim wszelki ślad. Zaznaczyć należy, że w dniu 9 i 10 panowała w górach silna zima, wobec czego zachodzi obawa, że zdarzył się turyście nieszczęśliwy wypadek, gdyż wszelkie poszukiwania w schroniskach tak po polskiej, jak i słowackiej stronie nie dały dotychczas żadnego rezultatu.

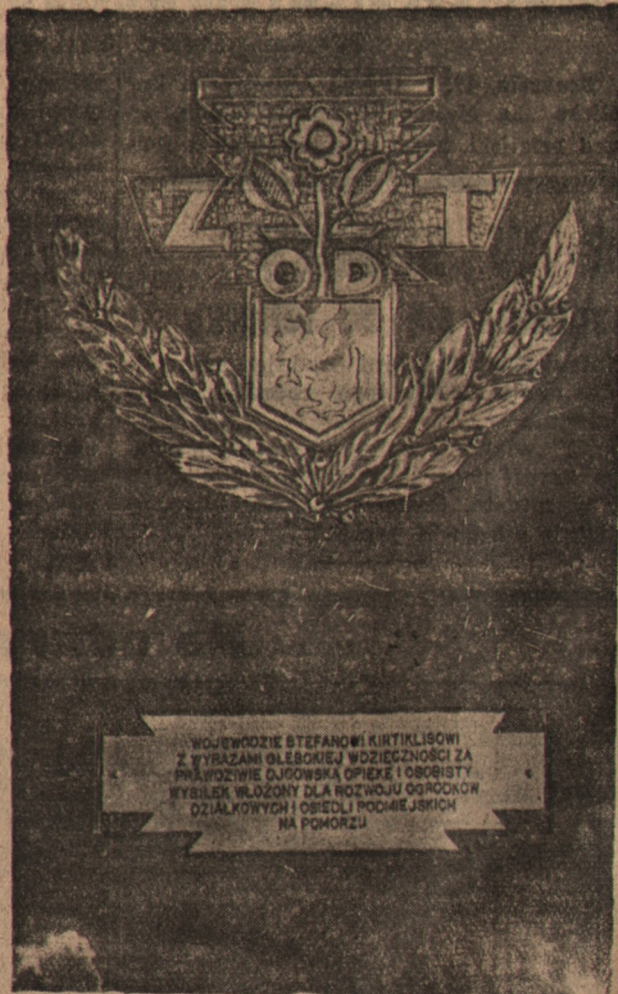
Za ofiarą i pełną zrozumienia pracę

Działkowcy pomorscy

b. Wojewódzie Pomorsk. Kirtiklisowi

Pomorski Związek Towarzystw Ogródków Działkowych i Małych Osiedli Podmiejskich ofiarował b. wojewódzie pomorskie mu p. St. Kirtiklisowi album z dyplomami honorowymi poszczególnych Towarzystw — mianujących p. wojewodę Kirtiklisa członkiem honorowym. Album zawiera przeszło 20 dyplomów honorowych niejednokrotnie artystycznie wykonanych — przedstawiających widoki miast pomorskich wzgl. pejzaże pomorskie. Sam album — oprawa, jest b. dużego formatu, wykonany jest z zielonej skóry, ozdobionej mosiężną tłoczoną artystycznie winiętą w kształcie kotwicy z emblematami związku oraz godłem Pomorza — Gryfem — na złotym tle. U dołu na srebrnej blaszce dedykacja.

Album i dyplomy ofiarował Związek Towarzystw Ogródków Działkowych i Małych Osiedli Podmiejskich, Panu Wojewódzie Kirtiklisowi w dowód uznania za ofiarą i pełną zrozumienia pracę dookoła zakładania i krzewienia Ogródków Działkowych.



Flotylla polskich statków rybackich uwięziona w Holtenau

Berlin 18. 1. (PAT). Silne mrozy i wiatry utrudniają żeglugę na Bałtyku. Statki pokryte są warstwą śniegu i lodu i kursują powoli. Wiele z nich szuka schronienia w

portach. M. in. flotylla 7-mln polskich statków rybackich kanałem Wilhelma z Holandii, zmuszona była zarzucić kotwicę w Holtenau, gdzie czeka na pomyślniejszą pogodę.

Eksplozja kotła w fabryce pończoch

Ośiem osób rannych i poparzonych

Łódź 18. 1. (PAT). Dziś o godzinie 8 rano wydarzyła się katastrofa w fabryce braci Leskowskich przy ul. Pomorskiej 40. Na drugim piętrze gmachu, dzierżawionego przez fabrykę pończoch Zakrzewskiego pękł kocioł do ogrzewania. Eksplozja była tak silna, że wyrzuciła w powietrze szczytową ścianę, zniszczyła maszyny i zdemolowała częściowo klatkę schodową.

8 osób, w tym siedmiu robotników i zatrudnioną jako biuralistka siostra Zakrzewskiego, zostało rannych odłamkami gruzu, kawałkami pękniętego kotła.

Wszyscy oni zostali silnie poparzeni. Pogotowie ratunkowe przewiozło rannych dwoma karetkami do szpitala. Pomocy rannym udzielił robotnicy zatrudnieni na niższych piętrach fabryki.

W kilka minut po eksplozji nadjechała straż pożarna zabezpieczając teren. Ściany budynku, naruszone wybuchem zabezpieczono, ponieważ grożą miejscami zawaleniem. Na miejsce wypadku przybyła komisja śledcza, która zbada przyczyny wybuchu.

Jak się dowiadujemy według wszelkiego prawdopodobieństwa wybuch spowodowany został zamazaniem przewodów cieplnych.

Walka z nadużyciami i leczenie przyczyn

— „Kradzież grosza publicznego, łapownictwo, niedozór, niedbalstwo protekcyjizm i nepotyzm — mówił minister sprawiedliwości w sejmowej komisji budżetowej — oto nazwy chorób, toczących młody organizm naszej państwowości“.

I podawszy szereg konkretnych przykładów oświadczył:

— „Tu nie wolno chować głowy w piasek... Rząd nie cofnie się przed najdalej idącymi środkami, ażeby niebezpieczeństwo radykalnie usunąć“.

Spółeczeństwo przyjmie te słowa z zadowoleniem i uznaniem. Walka bowiem z nadużyciami ze strony takich jednostek w naszym aparacie urzędniczym, które są niegodne miana polskiego funkcjonariusza państwowego, musi być przeprowadzona z taką samą bezwzględnością, jak zresztą walka z wszelkimi innymi nadużyciami czy wykroczeniami. Ba, nawet w większym jeszcze stopniu i z większą jeszcze stanowczością; gdyż nadużycie osoby prywatnej nie pociąga — z ogólnego punktu widzenia — tak fatalnych następstw, jak wykroczenie, popełnione przez osobę, reprezentującą interes państwowy.

Jednak w tym doniosłym zagadnieniu tępienia nadużyć urzędniczych trzeba — jeśli chcemy tę sprawę ująć realnie i praktycznie — spojrzeć również i na — niejako — drugą stronę medalu, sięgnąć do źródeł, które powodują sprowadzenie na szczęście występujące wykroczenia. Co innego bowiem jest bezwzględne karanie już ujawnionych nadużyć, tępienie objawów tego rodzaju, gdziekolwiek zajdą — a co innego akcja zapobiegawcza. by takie nadużycia w ogóle nie mogły mieć miejsca, co innego leczenie samej choroby, a nie tylko jej objawów zewnętrznych i następstw.

Otóż — jeśli się głębiej zastanowimy nad atmosferą, w której rodzą się nadużycia — to stwierdzić możemy, że atmosfera ta jest owiana zawsze najgłębszą, najstaranniej robioną tajemniczością... Urzędnik, schodzący na drogę bezprawia, pragnący swe nadużycia ukryć lub zataić, osnuwa wszystko. co w tym kierunku czyni, świadomie gęstą mgłą tajemniczości.

Jak mu to najlepiej może się udać? Tak samo zresztą, jak w przyrodzie. Gdzie tu najłatwiej się ukryć, gdzie co przed oczyma ludzkimi schować? Chyba najlepiej w gęstwinie leśnej... Na płaskiej równinie, tam gdzie wszystko widoczne, nie...

Podobnie ma się rzecz z możliwościami zatajenia nadużyć. Są one najwyższe tam, gdzie mamy gęstwinę środków i środeków biurokratycznych, w gąszczu papierków, wykazów i statystyk, w stosach akt, w skomplikowanej procedurze biurokratycznej. Tam, gdzie się nawet najbystrzejsza kontrola nie rozeznaje i nie poławia gdzie w powodzi papierków — jak w gęstym podszyciu lasu — wszystko można ukryć i zataić, gdzie nadużycia można popełniać i na długi dystans bez obawy o ich wykrycie lub też z możliwością tylko przypadkowego ich ujawnienia...

Bo — zapytujemy — czyż wicedyrektor dep. podatkowego min. skarbu Michalski, lub naczelnik Urzędu Skarbowego Krzysztoforski, że wymienimy tylko dwie główne afery — nie podlegali kontroli? Podlegali jej tak samo jak inne urzędy. A jednak latami całymi mogli brnąć coraz głębiej w wykroczenia, gdyż pomocnymi były właśnie ten gąszcz procedury biurokratycznej, ta tajemniczość, która w mrokach gęstego lasu aparatu urzędowego sami stwarzali i sami jej pilnowali...

Wniosek sam się wysuwa. Gdzie mniej skomplikowana biurokracja, gdzie mniej papierowej tajemniczości, mniej kruczków i mniej powodzi papierków, czy wykazów, foliatów czy rejestratur — tam też i mniejsza możliwość nadużyć, a większe szanse ich wykrywania. Tam też i mniejsza okazja dla ludzi o słabym charakterze zejścia z drogi uczciwego urzędowania w gęstwinę bezprawia.

I tu sięgamy do najgłębszego źródła w walce z nadużyciami. Tu je u-

Manifestacja patriotyzmu społeczeństwa polskiego nad brzegami Bałtyku

Przebieg walnego zjazdu Okr. Pomorskiego Polskiego Zw. Zachodniego w Gdyni

W dniu 17 stycznia br. odbył się w Gdyni w pięknym gmachu Państwowej Szkoły Morskiej doroczny zjazd Okręgu Pomorskiego Polskiego Związku Zachodniego przy udziale stukilkudziesięciu delegatów i zaproszonych gości. Otwarcie zjazdu poprzedziło nabożeństwo odprawione przez ks. kanonika Teodora Turzyńskiego z Gdyni, który wygłosił patriotyczne kazanie, podnoszące na sercu wszystkich tych, którzy zjechali do Gdyni, ażeby tutaj zmanifestować swą gotowość do czynu patriotycznego i przywiązanie do wiary ojców. Otwarcia zjazdu dokonał p. Starosta Krajowy Wincenty Łącki, prezes zarządu okręgowego P. Z. Z., witając w serdecznych słowach reprezentanta Pana Wojewody Pomorskiego w osobie p. wicekomisarza m. Gdyni M. Szaniawskiego oraz przedstawicieli władz wojskowych, Marynarki Wojennej, duchowieństwa, władz szkolnych oraz licznych przybyłych przedstawicieli bratnich organizacji społecznych na Pomorzu, szeregu instytucji, delegatów i gości.

Na wniosek pana Starosty Łąckiego przewodniczącym zjazdu wybrano p. inż. Lecha Kączkowskiego z Gdyni. Ponadto do prezydium weszli: p. nac. Jonas z Torunia, p. radca Tymieniecki z Torunia, p. Pryll z Tucholi i p. sędzia Glemma z Brodnicy. Referat p. t.: „Polska na tle sytuacji międzynarodowej w roku 1936“ wygłosił p. Mieczysław Zaleski, dyrektor Centrali P. Z. Z.

Drugi referat na temat „Prace i zadania Polskiego Związku Zachodniego na Pomorzu“ wygłosił kierownik Okręgu Pomorskiego P. Z. Z. p. mgr. Marian Wojnowski. Po przyjęciu sprawozdania z działalności poprzedniego zarządu, odczytaniu protokołu Okręgowej Komisji Rewizyjnej, rozwinęła się obszerna programowa dysku-

sja, w której zabierali głos pp. Komar, Jabłoński, Raduński, Wojnowski, Zaleski, Mula, Glemma, Kowalski, Kleinschmidt, prof. Łącki, Borzyszkowski, pplk. Zdon, Żytkowski, Piątkowski, prof. Wysocki, prof. Stanisławski, Pryll i inni.

Jednogłośnie udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium.

Do władz okręgowych wybrano: do zarządu okręgowego: pp. komandora Frankowskiego, dyr. Kolei Państw. inż. Dobrzycki, posła Michałowskiego, sędziego Glemmę, prof. Stanisławskiego, kpt. Mieczysławskiego i radcę Tymienieckiego. Ponadto do zarządu wchodzić z urzędu jako członkowie Rady Naczelnej P. Z. Z.; p. Starosta Krajowy Wincenty Łącki, Medard Komar, rejent Witold Kurowski. Na zastępców wybrano: st. asesora Sylwestra Piosika, prof. Wandyczę, ks. dr. Janka, mgr. Franciszka Matejskiego, sędziego Gajdę, Alojzego Melerskiego, dr. Schwabe, burmistrza Ogrodowskiego.

Do komisji rewizyjnej weszli: jako członkowie: Klemens Pisarczyk, starosta Zygmunt Kalkstein, asesor Feliks Mrowiński; jako zastępcy: pp. Schön, Jan Borkowski i mgr. Chrościelewski.

Do sądu okręgowego wybrano: pp. jako członków nac. Zdrójkowskiego, prokuratora Chudzińskiego i dr. Haraschina. Na zastępców dyr. J. Puppla, kierownika Franciszka Kowalskiego i Sugajskiego.

Zjazd miał charakter programowy a referaty i dyskusje dotyczyły spraw Gdańska, optantów, akcji na rzecz kupiectwa i rzemiosła polskiego oraz całokształtu prac P. Z. Z. na Pomorzu.

W wyniku obrad uchwalono m. in. poniższe rezolucje:

Rezolucja walnego zjazdu Okr. Pomorskiego PZZ w Gdyni w dniu 17. I. br.

1) POLSKA CZYNNIKIEM POKOJU W EUROPIE.

Walny zjazd Okręgu Pomorskiego PZZ., obradujący w Gdyni dnia 17 stycznia 1937 r. wita z zadowoleniem pozytywne rezultaty osiągnięte na terenie międzynarodowym w ostatnim roku przez Rząd Polski w dziedzinie wzmocnienia podstaw pokoju w Europie przede wszystkim przez zacieśnienie tradycyjnego sojuszu z Francją i Rumunią oraz przez rozwój stosunków przyjaznej współpracy z Anglią.

2) ARMIA GWARANTKA BEZPIECZEŃSTWA POLSKI

Zjazd stwierdza, że najważniejszą gwarantką bezpieczeństwa i mocarstwowego rozwoju Rzplitej jest Armia, opierająca swoją siłę na przywiązaniu i pogotowiu bojowym całego Narodu.

Stwierdzając, że społeczeństwo polskie gotowe jest do najwyższych poświęceń dla wzmocnienia siły zbrojnej Państwa Polskiego, Zjazd kładzie nacisk na konieczność stałej i szybkiej rozbudowy polskiej Marynarki Wojennej.

3) SPRAWA GDAŃSKA

Rozwój wypadków w starej stolicy Pomorza — Gdańsku — jest przedmiotem nieustannej czujności i troski społeczeństwa polskiego. Stwierdzając, że sprawa umocnienia interesów Rzplitej na terenie Gdańska jest stałym i szczególnie istotnym problemem polskiej polityki państwowej, Zjazd podkreśla, że jak najpełniejsze wyzyskanie wszystkich uprawnień traktatowych, przyśługujących Polsce w Gdańsku stanowi minimalny postulat konieczności polskiej racji stanu w powyższej sprawie.

Opierając się na zwartej, jednolitej postawie społeczeństwa w stosunku do zagadnienia Gdańska, Zjazd wyraża najgłębszą pewność, że wszelki zamach na prawa Polski w Gdańsku, jak każdy zamach na całość interesów Rzplitej, odparty będzie z najwyż-

szą stanowczością przy użyciu wszelkich sił Państwa i Narodu Polskiego.

4) POLACY W GDANSKU

Zjazd stwierdza konieczność konsolidacji społeczeństwa polskiego w Gdańsku, zważywszy, że jednolity front polski na terenie W. M. Gdańska jest naturalną strażnicą Narodu Polskiego i jego odwiecznych praw przy ujściu Wisły.

5) TROSKA O POLAKÓW W NIEMCZECH — POGRANICZE I PRUSY WSCHODN.

Zjazd stwierdza, że ustawodawstwo totalne Trzeciej Rzeszy, mimo zapewnień o zaniechaniu akcji germanizacyjnej, głoszonej przez najbardziej miarodajne czynniki niemieckie, godzi w najżywniejsze interesy kulturalno-narodowe elementu polskiego w Niemczech, poddając go działaniu tego rodzaju wynaradawiających przepisów, jak zawarte w ustawach o zagrodzie dziedzicznej, o służbie pracy, o dziennikarstwie, o spółdzielczości, o wychowaniu młodzieży itp.

W ślad za tym idzie zacieranie dróg sercu każdego Polaka zewnętrznych dowodów polskiego charakteru ziem pogranicznych, a w szczególności Pogranicza Złotowsko - Kaszubskiego oraz Prus Wschodnich, niemiecznie odwiecznie polskich nazw miejscowości, kasowanie polskich nabożeństw i inne tego rodzaju przejawy systematycznej walki z polskością.

W obliczu tego rodzaju faktów Zjazd stwierdza, że głębokie przywiązanie ludności polskiej w Niemczech, będącej integralną częścią Narodu Polskiego, do ideałów narodowych stanowi najpewniejszą gwarancję przetrwania, zwłaszcza, że całe społeczeństwo polskie, związane poczuciem solidarności narodowej, odczuwa jak najgłębiej troski i dążenia rodaków w Niemczech.

6) POTRZEBA WZMOŻENIA CZUJNOŚCI SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO

Zjazd stwierdza jaskrawą rozbieżność między głoszonymi przez mniejszość nie-

niemożliwymi, względnie niepomiernie utrudniamy. Tu dokonuje się to, co — by użyć modnych obecnie porównań „kawalerskich“ — nazywa się: skakać z konia, a nie przez konia...

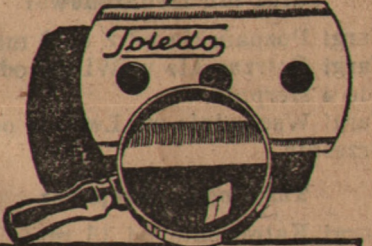
Bezspornie: walka z ujawnionymi nadużyciami musi być przeprowadzona z całą stanowczością. Ale to nie wystarczy. Trzeba rozwinąć akcje zapobiegawcze. Wskazywamy, jak ją podjąć i rozumieć należy.

Trzeba prócz walki z objawami choroby dotrzeć do chorobotwórczych bakterii. Plenia się one na podłożu

skomplikowanego biurokratyzmu. Tu dojrzejają i tu znieprawiają słabsze jednostki.

Istnieje w nauce medycznej przestarzała zasada, znana jeszcze lekarzom w starożytności: cessante causa cessat effectus... gdy usunie się przyczyna choroby ustępują jej następstwa... Zasadę tę trzeba zastosować też i w leczeniu „choroby — jak się wyraził minister skarbu — toczącej młody organizm naszej państwowości“: pleniącej się epidemii nadużyć, popełnianych przez ośmielone gąszczami biurokratyzmu jednostki.

3-krotnie lepsze!



bo z wklęsłym szlifem

1. tworzącym idealnie równą krawędź ostrza,
2. nadającym ostrzu niezwykłą elastyczność,
3. zapewniającym szybkie, dokładne i przyjemne golenie.

TOLEDO

miećka w Polsce zapewnieniami lojalności wobec Państwa Polskiego, a prowadzoną przez nią akcją na Pomorzu. Zjazd wzywa społeczeństwo polskie do zorganizowania jednolitego frontu polskiego celem skutecznego przeciwdziałania zorganizowanej akcji niemieckiej na Pomorzu.

7) W SPRAWIE WYKONANIA REFORMY ROLNEJ

Zjazd podkreśla, że siła elementu niemieckiego na Pomorzu spoczywa w wysocy niekorzystnym zarówno z punktu widzenia interesów narodowych, jak i gospodarczych, podziale własności rolnej. Uprzywilejowany stan posiadania większej własności niemieckiej, będący wynikiem polityki rząduaborczego, winien być jak najprędzej zmieniony po linii wymagań polskich potrzeb społecznych i gospodarczych. Zjazd wysuwa postulat wzmocnienia tempa parcelacji na Pomorzu.

Zjazd stwierdza, że ziemia pomorska powinna należeć do najwartościowszego swego obrońcy i gospodarza — rolnika pomorskiego. Dlatego zjazd wysuwa pod adresem kompetentnych władz apel, ażeby osady z parcelacji ziemi powierzały w pierwszym rzędzie elementowi pomorskiemu.

8) HANDEL I RZEMIOSŁO.

Zjazd wzywa społeczeństwo polskie i kompetentne władze do stałego otaczania troskliwą opieką polskiego handlu i rzemiosła na Pomorzu, w szczególności zaś kładzie nacisk na zorganizowanie dobrych i taniych kredytów w celu uniezależnienia polskiego handlu i rzemiosła od obcych instytucji kredytowych.

Równocześnie Zjazd wzywa kupiectwo i rzemiosło pomorskie do stworzenia silnej organizacji zawodowej, która by prowadziła pracę, mającą na celu zupełne unarodowienie tych ważnych dziedzin życia gospodarczego na Pomorzu.

9) SPÓŁDZIELCZOŚĆ.

Zjazd stwierdza z zadowoleniem rozpoczęcie na Pomorzu pracy w kierunku udrożnienia stosunków w dziedzinie spółdzielczości. Zjazd wzywa społeczeństwo pomorskie do okazania należytego poparcia spółdzielniom polskim, gdyż tylko wysoki poziom naszych spółdzielni, opartych o solidarnie z nimi związane masy społeczne, uczyni ze spółdzielczości polskiej na Pomorzu najważniejszą dźwignię polskiego życia gospodarczego.

10) OPIEKA NAD GMINAMI POGRANICZNYMI

Zjazd stwierdza, że szereg gmin pogranicznych Pomorza nie jest otoczony należyłą opieką zorganizowanego społeczeństwa i władz. Dlatego Zjazd wzywa polskie organizacje społeczne oraz kompetentne władze do wzmocnienia polskiej pracy gospodarczej i kulturalnej na tych terenach ze szczególnym uwzględnieniem opieki materialnej i moralnej nad młodzieżą.

11) SPRAWA KOŚCIOŁA UNIJNEGO

Stwierdzając, że wykonywujący w wielu miejscowościach Pomorza obowiązki opieki duchownej pastory unijni niejednokrotnie wykraczają w swej działalności duszpasterskiej poza sprawy natury religijnej dla uprawiania akcji o charakterze politycznym. Zjazd zwraca się do kompetentnych czynników o zdecydowane uregulowanie powyższej sprawy, jak również o zasadnicze uregulowanie sprawy kościoła unijnego w Polsce.

Na froncie gospodarczym

Jakie targi odbędą się w Polsce w 1937 roku?

W roku 1937 projektowane jest urządzenie na terenie Państwa Polskiego targów i wystaw gospodarczych, w terminach następujących:

Targi międzynarodowe:

Targi Poznańskie od 2 do 9 maja.
Targi Futrzarskie w Wilnie od 21 lipca do 4 sierpnia.
Targi Wschodnie we Lwowie od 4 do 16 września.

Targi ogólnokrajowe:

Targi Katowickie od 16 maja do 1 czerwca.
Targi Gdynińskie od 20 czerwca do 4 lipca.

Targi lokalne:

Jarmark Krakowski od 27 maja do 21 czerwca.
Jarmark Piński od 15 do 31 sierpnia.
Targi Wołyńskie od 12 do 26 września.
Targi Pałuckie w Żninie od 28 sierpnia do 5 września.

Targi specjalne:

Targi na jęczmień browarny w Poznaniu od 20 do 22 września.
Jarmark nasienny w Warszawie od 26 do 28 listopada.

Wystawy specjalne:

Wystawa kosmetyczno - perfumeryjna w Warszawie od 10 do 25 kwietnia.
Pokaz sportowo - turystyczny w Katowicach od 20 do 30 czerwca.
Wystawa Przemysłowo - Rolnicza w Miechowie 4 lipca.
Wystawa Rzemieślnicza w Lublinie

Choroby kobiece. Twórcy klasycznych podpręczników, omawiających choroby kobiece, podnoszą korzystne działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”, także w zakresie swej praktyki.

Ogłoszenie ustawy o polityce francuskiej

W Dzienniku Ustaw nr. 3 z dnia 14 bm. ogłoszono tekst ustawy z dnia 12 bm. o upoważnieniu ministra skarbu do zaciągnięcia pożyczek zagranicznych i kredytu zagranicznego we frankach francuskich na cele obrony państwa.

Budżety związków samorządowych

Zgodnie z zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych, przy rozpatrywaniu i zatwierdzaniu preliminarzy budżetowych związków samorządowych władze nadzorcze powinny mieć przede wszystkim na uwadze, aby zatwierdzone budżety czyniły za dość wymaganiom realności dochodów i wydatków oraz obejmowały wydatki wynikające z ustawowych obowiązków związków samorządowych.

Konsumcja cukru w Polsce

Cukrownie polskie sprzedały w grudniu 1936 r. na rynku wewnętrznym ogółem 29.966 ton cukru w wartości cukru białego, wobec 29.881 ton w grudniu 1935 r., a więc o 0,3 proc. więcej. W grudniu ub. roku cukru zupełnie zagranicę nie wywożono, natomiast w identycznym miesiącu 1935 r. eksport wyniósł 2.700 ton.

W pierwszych trzech miesiącach kampanii cukrowniczej 1936-37 tj. w październiku, listopadzie i grudniu 1936 r. sprzedano na rynku wewnętrznym ogółem 85.810 ton cukru w wartości cukru białego, wobec 73.524 ton w analogicznym okresie kampanii 1935-1936. Oznacza to wzrost konsumpcji o 16,7 proc.

Eksport w trzech miesiącach b. kampanii cukrowniczej wyniósł 12.512 ton, gdy w trzech miesiącach kampanii 1935-36 wyrażał się cyfrą 36.618 ton.

Wydatki ubezpieczenia od wypadków w zatrudnieniu

Według ostatnich obliczeń, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił w ciągu 10 miesięcy 1936 r. z tytułu świadczeń ubezpieczenia od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych łączną sumę 37.979.532 zł.

Liczba rencistów (renty poszkodowanych wdowie, sierocy i dalszych członków rodzin) wyniosła ponad 118.000 osób.

od 5 do 12 września.

Wystawa Ogrodnicza w Krakowie od 2 do 11 października.

Wystawa Rzemieślnicza Katowice, od 15 września do 15 października.

Wystawa Przemysłowo - Rolnicza w Pleszewie od 12 do 19 września.

Jak z powyższego zestawienia wynika, największa ilość wspomnianych imprez przypada na maj, czerwiec i wrze-

sień, natomiast inne miesiące zwłaszcza styczeń, luty i grudzień nie są należycie wykorzystane dla celów targowych i wystawowych.

Na ten fakt powinni zwrócić organizatorzy projektowanych targów i wystaw przy ustalaniu terminu tych imprez, dla uniknięcia konkurencji między targami i wystawami, odbywanymi w tym samym czasie.

Herbaty Hozakowskiego — rozkosz znawców!

Ściągnięcie niewykazanych składek a odpowiedzialność karna

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że ubezpieczalnia społeczna w wypadku stwierdzenia, iż pracodawca ubezpieczył pracownika od zarobku niższego niż rzeczywisty, lub też uchylał się od zgłoszenia — ma prawo wymierzyć i ściągnąć od pracodawcy dodatkową opłatę. Opłata ta nie może przekroczyć wysokości kwoty składek,

które przypadają od pracodawcy, a nie zostały wykazane ani uiszczone.

Pobranie od pracodawcy dodatkowej opłaty przez ubezpieczalnię społeczną wyklucza możliwość jednoczesnego wystąpienia do władzy administracji ogólnej z wnioskiem o ukaranie pracodawcy.

Okólnik Ministerstwa Skarbu

w sprawie podatku od nieruchomości od ochotniczych straży pożarnych

Min. Skarbu wyjaśnia, że ochotnicze straż pożarne, działające na podstawie ust. z dnia 13 marca 1934 r. o ochronie przed pożarami i innymi klęskami, uważać należy za instytucje dobroczynne w rozumieniu przepisów art. 2 p. 2 dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 14. 1. 1936 r. o podatku od nieruchomości. Wobec tego nieruchomości, sta-

nowiące własność ochotniczych straży pożarnych, wolne są od podatku od nieruchomości pod warunkami, wskazanymi w art. 2 p. 2 dekretu o podatku od nieruchomości, tj. o ile te nieruchomości lub ich części nie przynoszą dochodu przez wynajęcie lub wydzierżawienie oraz gdy nie są zajęte przez przedsiębiorstwa wymienionych straży.

Wzrost wydobycia rudy żelaznej w pow. częstochowskim

Kielce 11. 1. (PAT). W związku z brakiem złomu żelaznego na rynkach światowych, spowodowanym wzmogoną produkcją hutnictwa, ostatnio znacznie wzrosło wydobycie rudy żelaznej w powiecie częstochowskim.

Uruchomione zostały 3 nowe kopalnie, dwie zaś znajdują się jeszcze w rozbudowie. W porównaniu z czerwcem r. ub. stan zatrudnienia w przemyśle górniczym pow. częstochowskiego wzrósł dwukrotnie.

Uprawnienia emerytalne pracowników przy przechodzeniu z jednego funduszu emerytalnego do innego

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra”, w ministerstwie opieki społecznej opracowany został projekt rozporządzenia Rady Ministrów o przekazywaniu składek emerytalnych za pracowników umysłowych i łączeniu uprawnień emerytalnych.

Jak wiadomo, przepisy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych uregulowały już w sposób szczegółowy sprawę łączenia uprawnień emerytalnych w razie przejścia pracownika ze służby państwowej do ubezpieczenia powszechnego pracowników umysłowych (ZUS) lub do funduszu emerytalnych zastępczych, jak np. w hankach państwowych, monopolach, samorządzie itp. oraz w razie przejścia pracownika z ubez-

pieczenia powszechnego lub ubezpieczenia w funduszach zastępczych do służby państwowej.

Obecnie projekt rozporządzenia Rady Ministrów normuje wyczerpująco sprawę łączenia uprawnień emerytalnych przy przechodzeniu pracownika z ubezpieczenia powszechnego do zastępczych funduszy emerytalnych oraz przy przechodzeniu z jednego zastępczego funduszu emerytalnego do innego.

Po uchwaleniu tego rozporządzenia wprowadzona zostanie całkowicie w życie zasada, ustalona przez polskie ustawodawstwo ubezpieczeniowe, aby pracownik, zmieniający zakład pracy, nie tracił już raz nabytych uprawnień emerytalnych.

200 samochodów ciężarowych czeka na oświetlenie



Na zachodzie Niemiec nastąpiła w ub. tygodniu na drogach i szosach tak silna gólaledź, że na szosie wzdłuż brzegu Renu musiało stanąć około 200 wielkich samochodów ciężarowych, gdyż istniała obawa, że zsuną się do Renu.

Różne wiadomości

Polska ekspansja na rynki afrykańskie

Dnia 18 stycznia rb. odbył się w lokalu Światowego Związku Polaków z Zagranicy, odczyt p. t. „Pionierska wyprawa s-s „Poznań” do Afryki Zachodniej” zorganizowany przez Koło Ekspozytywne przy Światowym Związku Polaków z Zagranicy.

W odczytce tym p. Tadeusz Karśnicki zabrał o marginesie pionierskiej wyprawy s-s „Poznań”, zorganizowanej przez Lurę Morską i Kolonialną do Afryki Zachodniej, której był uczestnikiem, możliwości polskiej ekspansji na rynki afrykańskie.

Rekordowe cyfry obrotu w Pocztowej Kasie Oszczędności

W dniu 14 bm. odbyło się posiedzenie rady zarządczej P. K. O., która po wysłuchaniu sprawozdania komisji rewizyjnej, zatwierdziła bilans P. K. O. za rok 1936, zamykający się czystym zyskiem zł. 5.589.474,65.

Wkłady wzrosły w ciągu roku ubiegłego o złotych — 13.981.942,60, osiągając na dzień 31 grudnia ubiegłego roku ogólną sumę — zł. 895.668.821,29. Książeczki oszczędnościowe w ciągu roku sprawozdawczego wzrosły o 397.988 sztuk do 2.266.830 sztuk. Ogólny obrót wyniósł nienotowaną cyfrę 30 miliardów złotych.

Okólnik Ministerstwa Skarbu w sprawie normy szacunkowej zbębiań rocznych w r. 1936.

Nawiązując do punktu 4 okólnika z dnia 14 listopada 1931 roku L. D. v. 2034-231 Ministerstwo Skarbu zawiadamia, że norma szacunkowa zbębiań rocznych, przekazywanych z własnych stad do stajen wycięgowych, w roku 1936 wynosi — według danych Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych — zł. 3.360 (trzy tysiące trzysta sześćdziesiąt złotych).

O uszlupianiu dróg wodnych na ziemiach wschodnich

Ziemie wschodnie posiadają silnie rozgałęzioną sieć dróg wodnych, obecnie jednak przeważnie nie nadających się zupełnie do żeglugi. Przede wszystkim należałoby uszlupić rzeki Horyń i Słucz, oraz wybudować kanał z Klesowa przez lasy ordynacji Dawidgródzkiej na Horyniu i Prypeci, co umożliwiłoby tanj transport granitu do centrum Polski. Dla wywozu drzewa trzeba byłoby oczyścić Berezynę i Niemen od Stolpa aż po Grodno i wtedy rzeki te nadawałyby się również do żeglugi barkami 100 - tonowymi. Oczyszczenie nurtu tych rzek oraz najkonieczniejsze roboty regulacyjne kosztowałyby ok. 150.000 zł.

Dalszy wzrost obrotów w Spółdzielni Spożywców w listopadzie 1936 roku

Warszawa. (ATE). Występujący stale w 1936 r. wzrost obrotów spółdzielni spożywców w porównaniu z rokiem 1935 w listopadzie ub. r. wzrósł się nieco słabiej. Wzrost ten wyniósł 1,3 proc. Najsilniej wzrosły swe obroty spółdzielnie wiejskie, wykazując 8,9 proc. wzrostu, podczas, gdy spółdzielnie robotniczo - miejskie wykazały nawet nieznaczny spadek o 0,3 proc. Obroty hurtowni Związku „Społem” wzrosły w tym samym czasie o 6,5 procent.

O budowę nowych linii kolejowych na Polesiu

Województwo poleskie posiada najrzadszą w Polsce sieć dróg kolejowych i dzięki temu ludność celem dostania się do stacji kolejowej musi pokonywać po łąkach, błotnistych lub piaszczystych drogach, często nie zupełnie niemożliwych do przebycia, odległości przekraczające nieraz 60 i 80 km. Brak kolei jest jedną z głównych przyczyn ubóstwa i prymitywizmu gospodarczego tego kraju.

Dlatego też koniecznym jest wybudowanie jeźdźtorowej linii kolejowej przez środek województwa z Kamienia Koszyńskiego do Słonimia i do Nowojelni. Zbudowanie tej linii stworzy jednocześnie bardzo ważną magistralę Wilno - Lwów oraz będzie pierwszą poważniejszą inwestycją na Polesiu dotychczas w rozbudowie gospodarczej zwykle pomijanym.

Zamówienia Ministerstwa Komunikacji w kucie „Piłsudski”

Chorzów. PAT. Jak donoszą, Ministerstwo Komunikacji zamówiło w fabryce zwrotnic huty „Piłsudski” akcesoria kolejowe, wartości około 3 milionów zł.

Informacje o eksporcje do Panamy

Gdańsk. PAT. Konsul republiki panamskiej w Gdańsku K. Steinbrueck udaje się w najbliższym czasie do Ameryki środkowej celem rozbudowy stosunków handlowych między polsko - gdańskim obszarem gospodarczym a Panamą. Dotychczas Polska eksportowała już stosunkowo znaczne ilości towarów do Panamy, przeważnie meble, drzewo, blachę, konserwy i t. p. Zainteresowani eksporterzy mogą w sprawach powyższych zwrócić się do dnia 20 b. m. do konsula Steinbrueck pod adresem Gdańsk, Hindenburg - Allee 27.

Prace nad oddłużeniem rolnictwa

W dniu 20 stycznia r. b. odbędzie się w Związku Izby i Organizacji Rolniczych R. P. posiedzenie Komisji Finansowo - Rolniczej, na którym głównym tematem obrad będzie ocena wyników dotychczasowej akcji finansowo - rolnej oraz poruszone zostaną postulaty rolnictwa w tej sprawie. Poza tym Związek Izby i Organizacji Rolniczych R. P. przystąpił do pracy nad analizowaniem wyników, osiągniętych w dziedzinie uporządkowania długów rolniczych.

W związku z tym rozzesłano ankietę do Instytucji kredytu zorganizowanego, celem której jest ustalenie ogólnej sumy długów rolniczych, jakie powstały przed terminem 1 sierpnia 1932 roku, flośd i sumę pożyczek uporządkowanych na mocy ustawodawstwa oddłużeniowego oraz stanu kredytów, udzielonych rolnictwu po 1-ym lipca 1932 r.

Każdy, kto ma pracę i zarabia, powińc pomóc bezrobotnym.
Konto PKO Nr. 70.200
Pomoc Zimowa

Miłość – to cygańskie dziecko...

Dziwny romans profesora uniwersytetu – Historia bez „happy-end'u”

Dziwny romans rozegrał się w poważnym ośrodku naukowym Belgii, — Leodium, oraz w uroczej stolicy naddunajskiej, Budapeszcie.

Na uniwersytecie leodyjskim wykładając historię był przystojny 36-letni profesor Ludwik Bissens. Wśród licznej grupy studentów oraz pilnych uczniów profesora znajdowała się kruczowłosa Maria Shery, wysłana jako stypendystka rządu węgierskiego do Leodium. Dobrze oceniający inteligencję i subtelny urodę swych studentek profesor odrazu upodobał sobie 21-letnią utalentowaną słuchaczkę Marię Shery. Pod zimnym pozornie obliczem uczonego kryła się głęboko tajona chęć poślubienia Marii Shery. Ale zawsze chętna do nauki i pracowita Marysia chwile wolne od seminariów i wykładów spędzała w gronie młodych i wesołych kolegów z różnych państw Europy. Czas szybko upływał i trochę niezaradny profesor, rok rocznie wykładający historię polityczną Europy, nie miał albo nie szukał okazji, by poprosić zwierzyc się swej słuchaczce z żywionych wobec niej uczuć miłości. 4-letnie studia zakończyły się i Maria z dyplomem w ręku wyjechała do swej ojczyzny.

Nastąpiło to bez jakiegokolwiek pożegnania, choć Maria, zdaniem profesora, powinna się była domyślać zewnętrznych objawów sympatii cenionego profesora. Strasznie to go zmartwiło i dowiedziawszy się adresu i skromnych warunków życia rodziców Marii, napisał do niej serdeczny list. W liście tym obszernie wynurzył swe myśli, po czym tak sformułował swój stosunek na tle życia akademickiego w Leodium:

„Wiem, że tworzymy dwie zupełnie odrębne indywidualności. Pani, zawsze roześmiana i roztańczona, woli wesołe i urozmaicone pożytki małżeńskie. Zarządzałem się w nauce, lecz to nie wystarczy. Muszę mieć coś nieuchwytnego, co potrafiłbym tak gorąco pokochać, że nawet szczęście przebywania wśród książek i archiwów porzuciłbym dla promiennego uśmiechu bliskiej mi istoty. Proszę dać mi swą rękę, a wspólnie będziemy dzielić swe troski i radości, jakich los nie szczędzi ludzłom. Oczekuję na życiowe ustosunkowanie się do mej gorącej prośby, wyrwanej z dna serca. Gorąco oddany — Ludwik Bissens.”

Upływały tygodnie i miesiące. Profesor nadal wykladał na wydziale humanistycznym. Ślecał nocami nad książką i pochylił się nieco. Pełne wdzięku wykłady zdobywały mu ogólną życzliwość i rozgłos w świecie naukowym. Już przekroczył czterdziestkę. Ujmujący uśmiech, jakim obsypywał wszystkie swe słuchaczki, płynął z oblicza jasnego i idealnie szlachetnego. To była maska.

Brak listu z Budapesztu skłonił go do przedsięwzięcia nowego planu. Nie mogąc uzyskać pozycji naukowej w gronie profesorów wszechznanej budapeszteńskiej, przerwał wykłady, podjął oszczędności, spieniężył cały swój majątek i z kufkami, pełnymi dzieł i rekwizytów, wyjechał. Pożegnał się z Belgią i udał się do Budapesztu. Był teraz nieczym. Postanowił wobec tego zaimponować ukochanej posiadaniem majątkiem. Przy ulicy wiedeńskiej utworzył z posiadanych zasobów gotówki piękny skład towarów kolonialnych. Sam objął kierownictwo interesu, oczekując chwili by weszła doń, jako klientka, niezapomniana Maria. To go nie spotkało. Uzbrowił się więc w największy zasób odwagi i poszedł do domu Marysi z oficjalną wizytą. Przedstawił się rodzicom i w głębokim tonie złożył im prośbę o dłoń córki. Zapewnił jej dobrą egzystencję i powodzenie.

Niestety los chciał inaczej. W oczach Marysi zaperłili się lzy i oświadczyła swym biednym i aprobującym małżeństwem rodzicom, że już dokonała wyboru i nie wolno jej łamać przyrzeczenia. Nie poskutkowały błagania matki oraz drgający, niespokojny głos profesora. Marysia była uparta i niezłomnie trwała w postanowieniu poślubienia innego człowieka. Postanowienie Marysi

tak zdecydowanie i niezmiennie podzielało na uczonego jak piorun z jasnego nieba. Odbiło się to na kolorze włosów, które nabrały białego, gołębiego odcienia. W przeciągu kilku dni zlikwidował tak dobrze zapowiadające się przedsiębiorstwo, zapakował walizki i szybko wyjechał do swej belgijskiej ojczyzny.

Nie zламаł się jednak pod ciężarem

tych nerwowych i szarpających przeżyć. Wrócił na drogę mu zawsze wiernych i bliskich badań naukowych. W początkach stycznia w gablotce uniwersyteckiej w Leodium pojawiło się następujące ogłoszenie:

„Z dniem dzisiejszym podjęte zostały po chwilowej przerwie wykłady historii politycznej. — Ludwik Bissens.”

Już wkrótce

na łamach naszego pisma ukaże się potężny reportaż p. t.

CZARNE PIRAMIDY



Epos tułaczey doli i niedoli polskiego wygnańca za chlebem.

pióra naszego współpracownika

Zdzisława Karr-Jaworskiego

który przez szereg lat miał możność bezpośredniego obcowania z polskim emigrantem w jego życiu organizacyjnym i codziennej pracy.

Bokserzy WKS Gryf remisują z Sokołem poznańskim 8:8

Krzemińskiemu nie wychodzi nokaut

Sala Okręgowego Ośrodka WF w Toruniu w dniu 17 bm. znów była przepelniona. Drużyna Majchrzyckiego Sokoła poznańskiego z Pełą na czele ścigała na powyższy mecz około 2000 osób.

Zawody zaszczytliwi swą obecnością p. gen. Thommee i p. gen. Bortnowski. W ringu sędziował p. Lewicki z Torunia, na punkty p. Piotrowski z Grudziądza. Po ceremoniach przywitalnych rozpoczęto walki.

POLOWANIE NA ŻOŁĄDEK

W wadze muszej Gąsiorok (S) wygrał wysoko na punkty z Mikołajskim. Poznańczyk przez cały czas walki po-

żołądek, sam nie kryjąc się zupełnie. Walka była prowadzona w żywym tempie. Poznańczyk według wskazówek trenera trzymał się środka ringu i tu kilkakrotnie odgryzał się mistrzowi, otrzymując wzajemnie uznanie publiczności. Poznańczyk wyraźnie bał się przeciwnika, który parł do przodu nie bacząc na ciosy. W trzeciej rundzie Pełą trafiony silnym ciosem w żołądek zgiał się w kolanach i poletał kilka sekund na deskach. Walkę kończą obydwa zmęczeni. Zwycięstwo Krzemińskiego przyjęte zostało entuzjazmem. Walka ta wykazała, że mimo braków technicznych, jak krycia i uników

przypadkowym ciosem upadł nieszczęśliwie tyłem głowy na ring. Przerwana walkę po krótkiej przerwie kontynuowano. Przyznane zwycięstwo Maciejewskiemu było raczej wynikiem nokautu technicznego, niż przewagi punktowej. Stan 7:5 dla Sokoła.

PIĘKNY POKAZ TECHNIKI MAJCHRZYCKIEGO

Drugą sensacją wieczoru był mecz kilkakrotnego reprezentanta Polski Majchrzyckiego w walce w wadze średniej z Weznerem. Majchrzycki w zwarciu i kontrach zbierał punkty. Nie kryjący się Wezner ułatwiał przeciwnikowi zadanie. Majchrzycki trafił sierpami w odkrytą szczękę Weznera. Wynik remisowy krzywdzi Majchrzyckiego. Punktowo miał wygraną walkę. Pokazał on jak należy kontrować prostymi, jego uniki były też pierwszej klasy. 8:6 dla Sokoła.

LESZCZYŃSKI WRÓCIŁ NA RING

W wadze półciężkiej Leszczyński (Gryf) pokonał na punkty Rogowskiego. Obydwa zawodnicy posiadają silny cios i polują tylko na k. o. Wynik 8:8.



Przed walką pozują: Wezner, Lewicki i Majchrzycki

je na żołądek, co jednak wobec dobrych uników Toruńczyka mu się nie udaje. W zwarciu Poznańczyk był lepszy od przeciwnika. Przez pierwsze 2 rundy Poznańczyk punktuje dobrze lewymi prostymi. Trzecia runda jest wyrównana. Werdykt sędziowski bez zastrzeżeń. 2:0 dla Sokoła.

JANOWCZYK REMISUJE Z GRABOWSKIM II

W wadze koguciej technicznie lepszy Janowczyk (S) przez 2 rundy zbiera punkty w zwarciu. Walka była prowadzona w żywym tempie. Tak jak wszyscy poznańczycy Janowczyk (S) kontrolował dobrze lewym prostym, by po tym poprawić prawy sierpem. W 3 rundzie przechodzi Grabowski do ataku. 3:1 dla Sokoła.

NARESZCIE KRZEMIŃSKI ZNALAZŁ PRZECIWNIKA

Wejście na ring pary Krzemiński — Pełą zostało powitane niebywałym entuzjazmem. Reprezentant Polski Krzemiński miał zdać egzamin swej dojrzałości reprezentowania barw Polski i trudne miał do rozwiązania zadanie. Stanał przed nim technik pierwszej wady, znający styl mistrza, który walczył w myśl wskazówek trenera. Wbrew przekonaniu Krzemiński rozpoczął walkę prawym prostym, jednak już za chwilę w zapale walki zapomniał o prawej i lewa czyhał na

mistrz posiada niezawodny atut, cios i wytrzymałość, które to atuty powinny być jego legitymacją upoważniającą na reprezentowanie barw Polski w meczu z Niemcami. Stan 3:3.

IGIELSKI (Gryf) ŁADNIE WYPUNKTOWAŁ GORĘCZNIAKA

Drugą walkę w wadze piórkowej wygrał w dobrym stylu Igielski (Gryf). Przez wszystkie trzy rundy doskonale punktuje sierpami. Trochę za szeroko walczy i za wielką lukę pozostawia przeciwnikowi. Od ostatniego meczu Igielski znacznie się poprawił. Stan 5:3 dla Gryfu.

POKRZYWDZONY GRABOWSKI I (Gryf)

W wadze lekkiej walka Grabowskiego I (Gryf) z Gielnikiem przez 2 rundy jest wyrównana. Trzecia runda należy w zupełności do Grabowskiego. Wygrana poznańczyka krzywdzi Grabowskiego. 5:5.

SMUTNY START JUBILATA

W wadze półśredniej Maciejewski (S) spotkał się z jubilatem Fabińskim, który stoczył 50-tą walkę. Pierwsza runda wykazała jakoby już przed meczem Fabiński uroczyście obchodził swój jubileusz. Dopiero w II rundzie rusza do ataku, lecz ciosy jego są mało celne. W ostatniej rundzie trafiony



Bohaterowie meczu Pełą i Krzemiński

Zawodnicy Sokoła pod względem fizycznym znacznie ustępowali Gryfistom, natomiast przewyższali ich techniką i nie zlągrał nog.

Składajcie ofiary na pomoc zimową bestrobotnym!

J. LITRZYCOWA

NIEBEZPIECZNA GODZINA ¹⁷

Powieść nagrodzona na konkursie literackim

Streszczenie

W pałacu p. Lachowskich bawiono się wesoło. Licni goście zjechali się z różnych stron. Był to właśnie ostatni wieczór. Z zalem żegnano stary dwór lachowickich. Wszyscy biesiadnicy w ostatnią noc zamknęli już w gościnnych pokojach nie znajdując słów uznania dla całej rodziny Lachowskich.

Najwięcej pochwał zbierała pani Krystyna i jej mąż Karol. Zastanawiano się poważnie nad tym, skąd ludzie ci zdobywali się na tyle czaru, spokoju i słodyczy.

Jedyną ciemną plamą na rodzinie Lachowskich było tajemnicze samobójstwo, brata Karola.

Tej nocy, gdy wszyscy goście spali już głębokim snem, cała rodzina państwa Lachowskich wybrała się do parku na chwilę wytchnienia. Rozmawiano o Leonie. Bracia nazwali go prosto złodziejem i człowiekiem, o którym wogóle nie warto wspominać.

Gdy nagle, zaprzeczyła temu gorąco pani Krystyna. — Nikt nie rozumiał Leona. Nikt tylko ja. Leon nie ukradł, lecz wziął te wasze bratnie pieniądze dla mnie.

— Krystyno! — odezwał się mąż, to nie do wiary.

— Słuchajcie... i od tej chwili Krystyna Lachowska zaczyna opowiadać jej tylko znane dzieje łączące Leona z nią. Była jego narzeczoną o czym wszyscy wiedzieli, była nawet jego kochanką. Wszyscy dążyli do rozerwania tego związku. Nawet brat Leona Karol — robił wszystko by nie dopuścić do małżeństwa.

Leon wpadł zupełnie przypadkowo w paskudną aferę w Wiedniu i to go pogrążyło w oczach niedosłego teścia.

Narzeczeni musieli się rozjeść. Minęło kilka lat. Leon zginął gdzieś zagranicą. W międzyczasie Karol począł starać się usilnie o rękę Krystyny i wkrótce poślubił ją.

Krystyna Lachowska mówiła dalej do swego męża:

Czułam, że moje życie związane jest z twoim mocnym, solidnym węzłem i to poczucie sprawiło mi głębokie zadowolenie. Kiedy myślałam o sobie, myślałam o tobie jednocześnie, tak czynny udział brałaś w moim życiu. Może to właśnie decyduje o utrwaleniu szczęścia małżeńskiego, ów nieustanny, wnikliwy i serdeczny wzajemny wgląd w swoje najdrobniejsze sprawy i poczynania. Ty wiedziałeś o mnie wszystko, a ja interesowałam się każdą niemal godziną twojego życia. Zajmowaliśmy się wspólnie wychowaniem Lulu i Jerzego, a potem, gdy urodziła się Ewunia, sądzę, że mieliśmy już naprawdę wszystko najlepsze i najpiękniejsze, co człowiek może posiadać na ziemi.

O Leonie mówiło się u nas bardzo rzadko. Nie wiedzieliśmy, co się z nim dzieje, ale nikt się o to bardzo nie troszczył. Wyjeżdżając, Leon zabrał ze sobą bardzo poważną kwotę pieniędzy, która mogła mu posłużyć, jako fundament do założenia jakiegoś przedsiębiorstwa i rozpoczęcia nowego, solidnego życia. Ale nikt z nas nie wierzył, że tak się stało. Oboje z Jerzym byliście pewni, że Leon bardzo prędko stracił te pieniądze, że do niczego nie doszedł i, prawdopodobnie, w nędzy prowadzi awanturniczy tryb życia. Właściwie nie mieliście wcale pewności, czy on żyje jeszcze, ale i to nie zdawało się zbytnio was interesować. Przypominaliście sobie niekiedy jego różne niezwykłe wybryki i wystąpienia i ja, choć w rozmowach tych nigdy nie brałam udziału, zaczęłam stopniowo podzielać w duchu waszą opinię o nim. Tak byłam zresztą przyzwyczajona przejmować we wszystkich sprawach twoje zapatrywania, Karolu, że i w tym wypadku nie umiałam się usamodzielnąć. Tak kompletnie bagatelizowaliście moją dawną z nim przyjaźń, że czasami rozmawialiście w mojej obecności o owej awanturze wiedeńskiej. Zresztą we mnie samej, z biegiem lat, zatarły się wspomnienia o tem wszystkim, i jeśli czasem myślałam jeszcze o tych sprawach, to tylko, jako o czemś niewymownie przykrem i bolesnym, ale jakby nie dotyczącym mnie, a jakiejś trzeciej osoby, od której usłyszałam o tem wszystkim.

Dni moje upływały w niezmaconem szczęściu i spokoju, wśród ludzi, których kochałam i zajęć, które mnie interesowały. Miałam także dużo rozrywek. Podróżowaliśmy dużo, miałam wiele nowych wrażeń. Powoli wspomnienia mojej szalonej burzliwej pierwszej miłości zacierały się we mnie zupełnie. Żyliśmy sobie wszyscy razem w miłości, spokoju i dobrocyce jakby w jakimś odrębnym, ściśle zamkniętym świecie, do którego nie dochodziły żadne zewnętrzne podmuchy burz i niepokoju. Byliśmy bardzo szczęśliwi.

Nagle, w 10 lat po naszym ślubie, zupełnie niespodzianie, nie uprzedzając o tem nikogo, Leon powrócił do kraju. Pamiętam dobrze ów wieczór letni, kiedy przyjechałeś z Warszawy, Karolu, z wyrazem wzburzenia na twarzy. Byłeś zmieszany, jakby czemś zbitym z tropu. Zapytałam cię, czy masz jakieś zmartwienie.

— Właściwie — odpowiedziałeś mi — nie wiem, czy się tem martwię, czy cieszę. Leon wrócił do Warszawy!

Wywołało to wielką sensację. Uczułam, że, słysząc tę wiadomość, błędnie gwałtownie. Pierwszem uczuciem, jakiego doznałam, na myśl, że jest już blisko, że go znów zobaczę, było uczucie szalonego strachu. Ogarnął mnie niepokój, okropny, bolesny niepokój; nie umiałam sobie zupełnie wyobrazić tego naszego spotkania. Gdybym mogła o tem decydować w tej chwili, wolałabym już go nigdy nie zobaczyć...

Lulu ucieszyła się niezmiernie na wieść o poznaniu tego szwagra, o którym nikt w rodzinie nie mówił jasno i wyraźnie, a dokoła postaci którego krążyły tajemnicze legendy. Jerzego ta wiadomość poruszyła także.

— Jakiż on jest? — dopytywał z ciekawością... — Jak wygląda? Czy bardzo się zmienił?

— Nie — rzekł Karol. — Zdaje mi się, że niebardzo się zmienił. Jest zupełnie inny od nas wszystkich! — dodał w zamyśleniu.

— No, ale chyba spowaźniał trochę? — pytał Jerzy. — Tyle lat! Czy zostanie już w kraju na stałe? Cóż on będzie tu robił?

— Tak, chce tu pozostać. Przywiózł ze sobą, zdaje się, dość poważny kapitał. Robi wrażenie zamoż-

nego człowieka. Zamierza założyć w Warszawie jakąś fabrykę, nie wiem dokładnie; on sam nie jest zresztą jeszcze zupełnie zorientowany. Przyjechał dopiero przed kilkoma dniami.

— Czy mówił ci, gdzie przebywał przez ten cały czas? — zapytałam, siłąc się na spokój.

— Oh, różnie! Zdaje się, że potrosze we wszystkich częściach świata! Ostatnio, przez kilka lat mieszkał stale w Ameryce. Prowadził duże przedsiębiorstwo wyrobów gumowych w Chicago i właśnie chce coś podobnego założyć teraz w Warszawie!

— To doskonały interes! — rzekł Jerzy. — Więc jednak Leon wy kierował się na człowieka!

Ach, Jerzy gdybyś wiedział, jaką miałam ochotę uderzyć cię w tej chwili! Jakim prawem mówiłeś w ten sposób o tolm nieszczęśliwym bracie, który od wczesnej młodości musiał sam jeden przebijać się przez życie z sercem, rozdartem zwątpieniem i rozpaczą, ty, otoczony od dzieciństwa miłością i czułą opieką, ty, dla którego przyszłość była zgory przygotowana, którego każdy krok był zawsze troskliwie strzeżony! Nie mogłam się jednak odezwać, a Karol nie dostrzegł nic niestosownego w twoim powiedzeniu.

— Tak — odpowiedział — mam, wrażenie! Zresztą u Leona nie można być nigdy niczego zupełnie pewnym!

— Ach, i teraz jeszcze?

— Nie wiem! Rozmawiałem z nim bardzo krótko. Jego niespodziewana wizyta zrobiła na mnie duże wrażenie. Nie widziałem go 13 lat! Przecież to nasz brat!

— Muszę się przyznać, że nie żywię do niego wiele sentymentu! — powiedział Jerzy 13 lat! No, właśnie! Nie widziałem go przez 13 lat! A mam wszystkiego 23! Nie miałem więc czasu tak bardzo go pokochać i niewiele o nim wiem, oprócz tego, że spowodował śmierć naszego ojca!

— Karolu, — rzekłam — skoro Leon wrócił, i chce rozpocząć tu z nami nowe życie, sądzę, że nie pozwolisz mu tego utrudniać. Sądzę, że powinniśmy wszyscy zapomnieć o przeszłości i dopomóc mu w budowaniu sobie nowego życia.

— Ależ naturalnie, moje dziecko — odpowiedział Karol. — Ja sam pelen jestem w stosunku do niego najlepszej woli i gotów w każdej chwili służyć mu radą i pomocą. Słuchaj, Jerzy, Krysia ma rację; musimy zapomnieć o przeszłości! Ty zresztą najmniej z nas wszystkich masz prawo sądzić twojego brata! Jesteś na to za młody i za mało znasz życie. Musimy pamiętać o tem, że Leon, bez względu na to z czyjej to się stało winy, tułał się samotnie po świecie, podczas gdy my żyliśmy tu razem w szczęściu i spokoju!

— Kiedyż Leon przyjedzie do nas? — zapytałam.

— Zapowiedział swoją wizytę na jutro, na kolację!

Nie mogłam zasnąć przez całą noc. Ten nagły powrót Leona wytrącił mnie zupełnie z równowagi. Nie byłam przygotowana na to spotkanie. Wszystkie dawne wspomnienia, pogrzebane już z biegiem mijających lat, ożyły nagle i rzuciły się na mnie, chwytając w swe szpony, jak drapieżne zwierzęta. Jaki jest teraz Leon? Czy już o mnie zapomniał?

(Dalszy ciąg nastąpi).

Byłe reklamować się!



Dwaj fabrykanci flaszek urządzili publiczną próbę wytrzymałości ich szkła i w tym celu obijali się swymi fabrykatami po głowie

Wokoło holenderskiej pary

Krynica, w styczniu.

Krynica przeżywa tego roku swój wielki sezon. Niespodziewanie. Dzięki zdemaskowaniu incognito swoich wysoko postawionych gości. Wypadek chyba zdarzył, że spojrzęła na nią zagranicą, tak dotąd nie-laskawa na wschodnią połać Europy, kiedy idzie o szlaki turystyczne, kurację, wypoczynek, sport i inne przyjemności wyjazdowe. To obowiązuje. Dzięki holenderskiej parze królewskiej weszliśmy na szerokie tory, z których nam zejść nie wolno. Przyjazd ten jest rozbięciem wszelkich uprzedzeń i wrogiej nam propagandy. W sposób bezbolesny dla naszego skarbu i kas uzdrowiskowych, które dość skąpo honorują wszelką reklamę w prasie, Krynica zdobyła sobie rumor i rozgłos nietylko w naszym kraju, ale co więcej, w całym kultu-ralnym świecie.

Jaka stąd dla nas nauka i wnioszek?

Zagranicą wymaga. Psują ją zimą Szwajcaria, Bawaria i Austria. Wszędzie wyrafinowany komfort. Komunikacja. Hote-larstwo. Ułatwienia. Informacja. Usłu-żność. Punktualność. Grzeczność. Gości-ność. Gdzie nam jeszcze do tego? Krajobraz

i przyroda, warunki lecznicze i sportowe w Polsce idealne, ale reszta jeszcze chroma. Musimy przyspieszyć proces unowocześnienia tego wszystkiego, co czyni pobyt w Polsce miłym, korzystnym i pożądanym. Po-wizycie holenderskiej muszą się wziąć do tego czynniki państwowe jak i społeczno-prywatne, nie odkładając, gdyż może być za późno. Najłatwiej zniechęcić, a trudno naprawić.

Trafiam do Krynicy w warunkach idealnych. Stuprocentowa zima: śnieg, mróz i słońce. Czy potrzeba więcej. Jednocześnie sensacja, jakich jeszcze nasze góry nie widziały: pobyt następczyni tronu holenderskiego i jej małżonka, w najszcześniejszym okresie ich życia — miodowego miesiąca. Tłoku na ulicach, w pijalniach i ła-zienkach nie ma. Znać kryzys. Może to i wina samego uzdrowiska — wszystko za drogą. Dotyczy to zarówno zabiegów lecz-nicznych, jak i utrzymania. Wina tu może u góry i w dole. Wogóle państwowe stacje klimatyczne nie dostosowały się dotąd do możliwości życia obecnego. Należałoby ob-niżyć ceny i w ten sposób udostępnić ko-rzystanie z uzdrowisk jaknajszerszym war-stwom naszego społeczeństwa. Wskutek ta-kiego stanu rzeczy frekwencja obejmuje w dużym odsetku mniejszości narodowe, któ-

rym zawsze łatwiej o gotówkę. I dlatego narzekamy na zażydzenie takich ośrodków jak Krynica, Truskawiec i Ciechocinek.

Krynica ma pyszne wycieczki w okolicy. Tam dopiero ujawnia się w całej okazałości jej krasa, rozkosz dla oka, bajka natury i pejzażu. Wiozą nas sanki, przy pogłosie dzwonek i parskanie dymiących parą krynickich rumaków, batożonych nielitościwie przez ubranych niedbale woźniców. Nie wywiera to na nas i obcych dobrego wrażenia. Miałoby tu wdzięczne zadanie Towarzystwo Przyjaciół Zwierząt. Należałoby przy tym ubrać i furmana w jakiś regionalny przyodziewek. Niech mu posłużą za przykład zakopiański góral. Nie trzy-mają się oni i taksy. Niech tylko słońce zaświeci różnie, umięją oni żądać specjalnej nadwyżki za pogodę.

Na wyróżnienie w Krynicy zasługują ze-bracy i cyganie. Natrętne to i namolne. Obdarte i owrzdziate. Nie dodają oni este-tyki całości. Niepotrzebnie denerwują go-ści, którzyby raczej woleli się opodatkować na tę nędzę przy ściąganiu opłat za pobyt. Co robią stróże bezpieczeństwa? Należałoby też przeskoczyć służbę w łaźniach w dzie-dzinie grzeczności i podchodzenia do kli-enteli jako swoich dobrodziejów, którzy da-ja im żyć i zarobkować. Krzywdzący jest

i pewne utrudnienia i restrykcje w dzie-dzinie łaźniactwa. Potrzeba też Krynicy więcej popiołu i piasku na zasypywanie oślizgłych chodników i schodów podczas śniegu i mrozu, gdyż zbyt częstymi są wy-padki, kończące się potłuczeniem różnych części ludzkiego jestestwa.

Nie można minąć ulicznych fotografów. Nie dają przejść spokojnie. Kilkanaście, nieraz firm konkurencyjnych. Pomysłowość duża: ubrano w baranice kilku chłopaków, udających białych niedźwiedzi, baraszkują-cych z publicznością niczem w jakim cyr-ku i statystujących przy zdjęciach na mi-gawkę. Nie dali oni spokoju gościom ho-lenderskim, napadając ich gromadą przy wejściu do miejsca zamieszkania w kiepu-rowej Patrii. Wywołało to nawet z ich strony skargę do dyrekcji, która w końcu zarządziła odwrót tej szarańczy.

„High life” krynicki zbiera się przeważnie w Patrii. Zbiera ona śmietankę towa-rzyską. Wnętrze głównej sali i korytarze wyłożone polskim marmurem i alabastrem. Tu żywie muzyka i taniec, za drogę pie-niądze. Tutaj też osiedli nasi goście ho-lenderscy. Dobrze im w Polsce i nie źle w Patrii, a z nimi też świetnie czuje się cała Krynica.

X. W. Kneblewski

Na srebrnym ekranie

Nasz tygodniowy scenariusz

„Hotel Savoy 217“

Hotel Savoy w Moskwie, Wielkanoc 1911 roku.

Anastazja Daszenko nosi się z zamiarem porzucenia zarówno męża, jak i kochanka. Omawia w swym pokoju w hotelu Savoy szczegóły swego rozwodu z adwokatem Szapkinem. Piękna Anastazja chce ponownie wyjść za mąż, ale tym razem z miłości. Za kogo?... Stukają... Wchodzi Andrzej, kelner. Oczy Anastazji spoczywają, na nim chciwie...

Andrzej zaleca się do ślicznej pokojówki Darii. Gospodyni Anna, jest o nią zazdrosna bowiem upatrzyła sobie Andrzeja na męża i chce ją wywalić. Andrzej zapobiega temu i pragnąc pocieszyć Darię, zaprasza ją na zabawę. Dziewczyna jest tak biedna, że nie ma sukni i Andrzej oblecuje jej, że się o suknię dla niej wystara. Wezwany do pokoju Anastazji, prosi ją o jedną z jej sukien i otrzymuje ją. Andrzej i Daria idą na zabawę. Po powrocie dowiadują się, że Anna oskarżyła Darię o kradzież 40 rubli, za które ta ostatnia kupiła sobie jakoby suknię. Anastazja może łatwo wyświecić tę sprawę, ale nie chce.

Boi się męża i kochanka swego, Szuwałowa, który wrócił do hotelu i zajął sąsiedni pokój. Prosi Andrzeja, aby pozostał u niej. Andrzej odmawia, następuje gwałtowna scena, której mimowolnym świadkiem jest Anna. Nagle pada strzał, Anastazja ginie. Podejrzanie pada na Andrzeja i Szuwałowa. Oba jednak dowodzą swej niewinności i

ponuje Andrzejowi małżeństwo. Odrzucona, oskarża go w policji i opowiada o scenie między nim i zmarłą Anastazją. Andrzej i Daria zostają aresztowani. Andrzejowi uda-

nie swe zeznanie w policji. Anna zgadza się na to. W międzyczasie Andrzej odnajduje Szuwałowa i męża Anastazji, Daszenkę, w domu noclegowym i udaje mu się na-



Scena z filmu: „HOTEL SAVOY 217“ w roli głównej: Hans Aibers i Brygida Horney

je się zblić. Jedynym jego celem teraz będzie odnalezienie mordercy Anastazji. Daria udaje się do Anny i obiecuje jej, że usunie się z życia Andrzeja, jeżeli Anna co

reszcie wykrzy zabójcę Anastazji. Daria dostrzymuje obietnicy i właśnie opuszcza Moskwę, gdy na dworcu odnajduje ją Andrzej. Razem rozpoczynają nowe życie.



Scena z filmu „Hotel Savoy 217“. W roli głównej Hans Aibers i Brygida Horney

zostają uwolnieni. Andrzej i Daria opuszczają hotel Savoy i pracują razem w teatryku. Tu znajduje ich Anna i jeszcze raz pro-

Polska placówka prasowo-filmowa w Hollywood

Pod nazwą „Polish Motion Pictures-Hollywood Press“ powstała w Hollywood polska placówka filmowo-prasowa. Zadaniem nowej placówki jest propagowanie nagrywania filmów o podłożu polskim oraz dostarczanie informacji prasowych o przemyśle filmowym w Hollywood. Towarzystwo posiada cztery wydziały: 1) propagandowy, 2) prasowy, 3) informacyjno-filmowy, 4) wydział scenariuszy.

Polish Motion Pict. Hollywood Press dążyć będzie do zainteresowania tematami polskimi miarodajnych czynników filmowych w Hollywood, czy to przez dostarczanie odpowiednich dzieł literatury polskiej lub o literaturze polskiej czy też przez osobiste wpływy na poszczególnych producentów. Zadaniem wydziału scenariuszy będzie pośredniczyć w sprzedaży scenariuszy naszym pisarzom.

Kierownikiem wydz. Filmowego nowej placówki jest Bolesław Olechnowicz, kierownikiem wydz. Prasowego Bogusław Host wrocławski. ADRES TOWARZYSTWA: 6061 HOLLYWOOD BLOOD, HOLLYWOOD, CALIFORNIA.

Autor „Bengali“ i „Frankensteina“

John Balderston napisał scenariusz dla filmu wytw. „United Artists“ pt. „W miłości i na wojnie“, w którym ukaże się Merle Oberon i Brianaherne,

Ciekawostki ze świata filmu

FILM RELIGIJNY

Wytwórnia „Nasfeter-film“ realizuje obecnie wielki film religijny, który ma za tło Ostrą Bramę i niewątpliwie wzruszy tłumy czcicieli Najświętszej Marii Panny, uwydatniając te głębokie uczucia hołdu i miłości, które żyją w sercach Polaków. Reżyseruje film Jan Nowina-Przybylski przy udziale najwybitniejszych artystów sceny i ekranu z Cwiklińska, Bogda, Brodizsem. Ju nosza-Stepowskim na czele. Zdjęcia — w Warszawie i w Wilnie. Film wzbudził ogromne zainteresowanie.

ZŁOTY MEDAL LIGI NARODÓW DLA WYTWÓRNI „UNITED ARTISTS“ ZA „MAŁEGO LORDA FAUNTLEROYA“

Komitet do Spraw Finansowych Ligi Narodów w Genewie przyznał dla wytw. „United Artists“ wielki złoty medal za film „Mały Lord Fauntleroya“. Najwyższa ta nagroda przyznana została bez jednego sprzeciwu przez przedstawicieli 52 państw, zrępowanych w C. I. D. A. L. C.'u (Comiti International pour la Diffusion Artistique et Litteraire par la Cinematographe). Należy zaznaczyć, że w bież. roku również złoty medal otrzymała wytw. „United Artists“ za „Dzisiejsze Czasy“ Chaplina i w ub. roku za „Nasz chleb powszedni“ Kinga Vidora.

ORYGINALNY MEKSYKAŃSKI ZESPÓŁ W FILMIE „WESOŁY BANDYTA“

Rouben Mamoulian, twórca „Dr. Jekylla et Mr. Hyde'a“ ukończył swój najnowszy film dla wytw. „United Artists“ pt. „The gay despera Leo Carillo i Ida Lupino“ bierze udział oryginalny zespół aktorów meksykańskich.

„Wesoły bandyta“ (tyt. tymczasowy) to niezwykle wesoła historia o słynnym śpiewaku, porwanym przez meksykańskich bandytów. obfitująca w tysiące przezabawnych pędypetyj.

Jest to drugi film produkcji Mary Pickford i Jesse L. Lasky.

NAJLEPSZE FILMY AMERYKAŃSKIE UBIEGŁEGO ROKU

Amerykański National Board of Review kwalifikuje do najlepszych 10 filmów amerykańskich ub. r. obrazy następujące: „Mr. Deeds goes to town“; „Pasteur“; „Dzisiejsze czasy“ (Chaplin); „Fury“; „Winter set“; „The Derch takes the count“; „Ceiling Zero“; „Romeo i Julia“; „The prisoner of shark Island“ i „The green postures“.

Film z Sonią Henie



Na ekranach ukazał się już pierwszy film z dotychczasową mistrzynią świata w jeździe figurowej na lodzie **Sonią Henię** w roli głównej. Premiera „One in a million“ stała się olbrzymim sukcesem nowej gwiazdy filmowej, której znawcy wróżą piękną karierę artystyczną.

Filmowcy niemieccy w Warszawie

Warszawa (PAT). Do Warszawy przybyła grupa filmowców niemieckich, mających wziąć udział w wykonaniu pierwszego polskiego filmu w dwóch wersjach (Polski i niemiecki) p. t. „Dyplomatyczna żona“. Przybyła m. i. śpiewaczka **Jadwiga Kenda**. Za parę dni przybyć mają reżyser niemiecki **Karl Boeze** i znany aktor niemiecki **Georg Alexander**. Reżyserem polskiej wersji filmu jest **Mieczysław Krawicz**.

Kto to?

Rozwiązanie: **Marlena Dietrich**.



Marlena Dietrich

Szczęśliwymi wybrańcami w losowaniu zostali:

NAGRODA I

Lysakowska G. — Gdańsk-Wrzeszcz — Zobelweg 2 otrzymuje: „**HISTORIĘ POMORZA W ZARYSIE**“ — dr. Czesława Frankiewicza.

NAGRODA II

Drwęzanka Irma — Gdynia, ul. Korzeniowskiego 31 otrzymuje: „**POD ZNAKIEM CENTAURA**“ — Pierre Benoit'a.

NAGRODA III

Bogoczówna Irena — Toruń, Bydgoska 52 otrzymuje: „**KRÓL PRYZYSTANI**“ — Horacego van Offel'a.

Nagrody zostały wysłane pocztą na okaziciela. Jednocześnie zwracamy się do wszystkich p. t. Czytelników zainteresowanych działem filmowym, o nadesłanie odpowiedzi na pytanie:

JAKI FILM POLSKI WIDZIANY TEGO ROKU UWAŻAM ZA NAJPIĘKNIEJSZY, NAJDOSKONALSZY I ZADAWAJĄCY WYMAGANIA DZISIEJSZEGO WIDZA.

Odpowiedź należy umotywować, podkreślając dostrzeżone w nim zalety. Najlepiej zredagowane odpowiedzi będą drukowane na łamach naszej stronicy, służąc jednocześnie jako bogaty materiał obserwacyjny i doświadczenia dla polskich wytwórni filmowych.

Listy należy adresować: Toruń, „Dzień Pomorza“, ul. Bydgoska Nr. 56. Na ręce kier. Działu Filmowego.

Z Warszawy do Palestyny w 2 dniach zamiast 13-tu

Rozwój polskiej komunikacji lotniczej w roku 1936

Rok ubiegły był ósmym rokiem działalności Tow. Polskie Linie Lotnicze „Lot” i piętnastym rokiem istnienia polskiej komunikacji powietrznej.

Z najważniejszych wydarzeń roku ubiegłego zanotować należy następujące:

Otwarcie komunikacji powietrznej na szlaku Saloniki—Ateny w październiku.

Z okazji otwarcia tego połączenia zarząd miasta Salonik nadał jednej z ulic miano „ulicy Polskiej”.

Drugim bardzo poważnym sukcesem roku ubiegłego były loty próbné między Polską a Palestyną. Stwierdziły one możliwość zorganizowania regularnej komunikacji na tym szlaku, co ma nastąpić z wiosną roku bieżącego. Połączenie to jest niesłychanie ważne z punktu widzenia handlowego, gdyż liczba wychodźców z Polski przekracza obecnie w Palestynie cyfrę 200.000 i między oboma krajami istnieje bardzo ważna wymiana korespondencji (w ciągu roku po 3 miliony listów w każdym kierunku). Projektowane połączenie lotnicze pozwoli na przewóz w ciągu 2-eh dni, podczas gdy najszersze koleje i okręty potrzebują na przewóz 10—13 dni. Trasa linii bieć będzie z Warszawy przez Lwów, Czerniowce, Bukareszt, Sofia, Saloniki, Ateny, wyspę Rodos do Lydda (port lotniczy Jerozolimy i Tel Avivu) i wyniesie około 3.200 km.

Z dalszych posunięć pozytywnych roku ubiegłego było wprowadzenie na wszystkie

polskie międzynarodowe linie lotnicze samolotów nowoczesnych, o szybkości handlowej powyżej 250 km na godzinę.

W roku 1936 polskie samoloty komunikacyjne wykonały około 7.350 lotów i przewoziły poza pocztą i towarami około 33.000 pasażerów. Ogólna droga, jaką w roku ubiegłym przebyły polskie samoloty komunikacyjne, przekroczyła 1.600.000 kilometrów.

Zostałem ponownie mianowany
notariuszem w Gdyni
 Kancelaria moja mieści się ulica Mściwoja 9 Tel. 18-23
Mieczysław Mosiewicz
 notariusz

Europa w sieci linii lotniczych

Powietrzne szlaki do wszystkich stolic

W Berlinie obradowała międzynarodowa konferencja do sprawy rozkładu jazdy linii lotniczych. Rozkład jazdy na lato 1937 r. przewiduje stałą komunikację Monachium—Berlin—Sztokholm, komunikacja Berlin—Moskwa będzie utrzymana, a nowa trasa komunikacji lotniczej będzie ustanowiona z Berlina przez Królewic do państw bałtyckich i Helsingforsu.

Na linii Oslo—Göteborg—Kopenhaga—Hamburg—Londyn droga trwać będzie 8 1/2

godziny z przesiadaniami. Otwarta będzie nowa linia komunikacji lotniczej Monachium—Frankfurt—Londyn, a na linii Berlin—Paryż uruchomiona będzie druga para samolotów z przelotem przez Frankfurt. Rozszerzony będzie system lotów międzyliniowych na liniach pomiędzy Sztokholmem, Malmö, Oslo, Moskwą, Warszawą, Głwiciami, Wiedniem, Rzymem, Szwajcarią, Hamburgiem, Frankfurtem i Brukselą, Kopenhagą, Amsterdamem i Mediolanem.

Ulęgę w ciężkiej doli bezrobotnych przyniesie każdy grosz, złożony na

Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.

Stan zbrojeń

Kolejny numer kwartalnika „Vierteljahrshefte zur Konjunkturforschung” (Hamburg) przynosi ciekawe dane o rozmiarach zbrojeń poszczególnych państw i wpływie ich na życie gospodarcze. Ciekawą jest rzeczą, że pismo nie podaje danych o... zbrojeniach niemieckich.

Wydatki zbrojeniowe świata wyniosły w roku 1936 około 10 miliardów RM. w latach 1928/29 wzrosły do 15—16 mld. RM. i w roku 1936 do 30—35 mld. RM. W roku 1913 i w latach 1925—1929 światowe wydat-

ki zbrojeniowe wynosiły około 4% wartości produkcji światowej. W roku 1936 stosunek ten wzrósł się co najmniej liczbą 11%. Tempo wzrostu wydatków zbrojeniowych stało się szczególnie intensywne w ostatnich 4 latach. W stosunku do r. 1928 wydatki zbrojeniowe Francji wzrosły o 56%, W. Brytanii — o 39%, Stanów Zjednoczonych — o 38%, Japonii — o przeszło 100%, a wzrost wydatków zbrojeniowych Sowieków — według tychże danych niemieckich — miał się wyrazić jak 16:1.

Udział wydatków zbrojeniowych w dochodzie społecznym w stosunku do 1928 r. wzrósł przeciętnie dwukrotnie lub trzykrotnie. Na czele kroczy Rosja Sowiecka, która w roku 1935 wydała na zbrojenia 12,5% swego dochodu społecznego w porównaniu z 2% w roku 1928. Najmniejszy odsetek wydatków zbrojeniowych w stosunku do dochodu społecznego wykazują Stany Zjednoczone: 1,5% w 1936 r. wobec 1% w 1928 roku.

Gdy z sum globalnych, wydawanych na cele obrony narodowej, wylączy się wydatki personalne, na wydatki rzeczowe pozostaje około 50—60%; w ten sposób w roku 1936 z globalnej sumy wydatków zbrojeniowych 30—35 miliardów RM. około 15—20 mld. RM. przypada na wydatki rzeczowe. Jak ustaliła konferencja rozbrojeniowa, z pośród wydatków rzeczowych około 2/3 pada na materiał wojenny i ludowe, a więc należy do dziedziny produkcji przemysłowej. Do tego zaliczyć można koszty transportu na potrzeby wojskowe (materiały pędne) i mniej więcej połowę kosztów utrzymania.

Wielka Brytania planuje podwyższenie wydatków rzeczowych do 70% całości w r. 1937/38. Tym samym zbrojenia wyniosą tam 15—20% całej produkcji przemysłowej netto. W Japonii ten sam odsetek wyraża się już podobno Hezbą 30%.

Intensywne zbrojenia przyczyniły się do wyczerpania budżetu i odwołaniem możliwości przemysłowych. Możliwość ta są już jednak na wyczerpaniu, wobec czego należy się liczyć z przedłużeniem czasu pracy, rozszerzeniem starych przedsiębiorstw i budową nowych.

Angielskie trudności rekrutacyjne

Angielski gabinet ministrów w najbliższym posiedzeniu rozpatrywać będzie raport ministra wojny Duff Coopera, przedstawiający żądania, zmierzające do usunięcia trudności rekrutacyjnych w Anglii. Jak donosi sprawozdawca wojskowy „Morning Post”, istnieje projekt podwyższenia tóldu, zapewnienia utrzymania pracy po ukończeniu służby wojskowej, budowa odpowiednich krytych do ćwiczeń wojskowych w okręgu wojskowym Londynu.

Tabela wygranych z dnia 16 i 18 stycznia

IV ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Staża dzienna wygrana Zi 25.000 padła na nr. 39991

Zi 10.000 na nr-y: 11099 183198
 Zi 5.000 na nr-y: 159543

Zi 2.000 na nr-y: 24145 3277 43427
 83230 71747 75372 77031 83851 106934
 111038 162269 165367 171824 189830
 Zi 1.000 na nr-y: 617 10752 12516 21777
 26129 29026 30262 31485 33393 37894
 46989 53894 58519 57409 64132 69492
 74608 79992 82787 91035 100289 102804
 111424 117945 127936 130821 134904
 137834 144839 157967 163157 163632
 1640209 166316 170823 19412.

Wygrane po 200 zł.

46 62 418 28 762 824 1020 364 430 545
 964 2301 456 784 853 926 75 3125 582 927
 4014 84 134 71 367 534 636 739 827 5109 39
 6687 7204 28 48 538 81 612 8043 406 73
 837 9093 248 540

1024 49 531 91 613 56 86 751 64 11851
 12026 273 314 08 13280 488 539 14063 298
 541 95 629 99 708 903 76 15302 535 650
 36184 338 449 74 17039 92 106 795 848 90
 18220 268 516 688 846 987 19149 719 808
 973

20042 184 262 356 417 50 546 623 788
 890 21534 690 864 22008 23667 938 24238
 9 25300 719 816 26092 390 567 914 27040 163
 351 682 773 985 28131 275 409 25 635 29531
 995

30283 401 610 933 72 31023 9 86 483
 32192 306 45 83 641 993 35258 478 98 625
 639 66 943 34097 274 603 35153 84 563 729
 36136 549 743 971 37291 741 38027 636
 39106 235 422 81 712 933 85

40247 53 504 41197 220 560 676 724 34
 861 42347 683 739 43212 390 497 694 44463
 76 562 633 45059 108 70 46195 273 626 833
 56 923 47321 477 975 48232 605 99 49041
 57 496 518 38 98 730 873

50522 31 897 51259 370 453 77 827 52240
 53119 403 975 87 84117 87 566 848 97
 55265 403 672 871 989 56450 526 785 57169
 80 236 95 343 745 58794 8 59095 289 374
 772

60068 189 429 61562 633 799 62201 515
 63050 4 153 352 448 613 920 4 64067 517
 216 333 462 65415 648 981 66475 388 67134
 223 358 428 785 859 912 24 680126 49 181
 521 670 870 69012 19 39 222 341 497 504
 661 950

70299 878 927 71083 270 326 465 529 660
 825 70 914 72093 332 461 71 792 909 73203
 31 590 668 745 825 76 74094 105 292 334
 434 695 800 910 50 75106 373 87 489 707
 806 55 76229 30 49 377 750 870 942 77124
 301 60 442 77 78 811 78043 336 631 799 801
 933 79342 469 929

80007 16 177 382 572 779 885 81179 223
 679 724 846 919 82187 235 94 6 492 682
 933 63 83095 445 84050 78 212 358 539 48
 978 82333 448 969 895 86005 8 404 576 679
 729 992 87234 790 88308 922 38 89056 264
 461 86

90017 235 46 61 85 663 97 847 91015 436
 598 621 950 92251 89 312 416 576 7 611
 93128 288 958 67 94065 611 95123 435 72
 578 726 844 96304 64 916 17 97006 117 237
 499 508 98178 617 99033 367 75 785

100036 325 93 671 712 989 101122 527
 602 102255 484 573 769 103229 343 551 743
 76 893 104158 74 374 682 90 796 105268
 700 934 92 106080 110 578 647 992 107020
 41 387 108054 537 109186 308

110204 64 637 722 967 111503 738 112254
 356 465 522 636 894 949 85 113316 18 61
 439 528 600 760

114068 245 368 750 59 921 29 115119 31
 245 525 660 116112 390 514 66 625 912
 95 117127 229 39 482 635 767 871 907
 118210 653 119110 220 425 523 686 730
 120352 91 504 891 121202 336 429 516
 122221 123072 334 444 580 691 62 846
 124425 627 63 125177 580 986 126051 533
 751 908 127132 218 408 802 128153 303
 456 82 681 129204 715 966

725 51 900 19 80 32025 37 453 75 500
 50 860 968 33044 94 106 15 92 213 37 50
 82 380 81 408 537 34200 49 439 532 95
 98 699 848 95 948 35002 7 325 80 415
 81 790 93 36238 647 813 49 98 99 37004
 29 195 96 251 316 81 554 62 855 21
 38064 74 144 219 38 325 77 443 704 95 835
 39062 104 10 419 551 699 803 32

40007 128 225 524 67 992 41131 145 57 85
 573 604 723 849 932 42095 240 373 511 699
 763 66 825 79 900 15 57 43129 323 428 742
 825 901 72 80 86 44040 97 336 58 405 587
 92 81 69 798 825 941 45348 407 79 557 678 86
 92 813 20 93 46093 161 96 258 379 432 63
 89 558 864 82 47122 95 305 66 87 453 97
 656 712 13 858 48151 222 358 523 33 611
 909 49091 319 586 765 80 906

50046 196 215 85 319 431 579 609 835
 969 51030 36 86 189 234 359 894 572 820
 72 80 386 405 717 952 53068 137 238 309 69
 91 415 626 38 79 788 907 54038 104 41 509
 78 83 614 88 773 984 55008 29 50 175 263

150 374 91 599 806 57 964 88 117039 156
 84 551 651 69 913 28 99 118111 26 236
 86 542 93 736 61 984 119001 92 105 72
 213 96 377 438 752 827 96 937
 120002 300 13 215 368 533 668 74 795
 939 121030 50 78 231 408 83 532 71 660
 702 64 5 832 122534 68 639 915 123376 81
 125023 75 290 5 498 126169 271 359 65
 5 518 638 722 132017 67 432 576 644
 130370 99 142 212 17 444 82 588 600 838
 134172 230 99 319 590 5 625 88 867

130416 85 349 131021 41 76 356 60 441
 5 518 638 722 132017 67 432 576 644
 130370 99 142 212 17 444 82 588 600 838
 134172 230 99 319 590 5 625 88 867

135171 235 324 70 662 736 73 136204 89
 663 814 137000 25 155 288 338 650 74 765
 663 814 137000 25 155 288 338 650 74 765
 169 206 310 434 96 8 900 59 957 94
 140025 130 353 421 527 70 633 713 32

50169 232 559 51199 485 534 62 52155
 315 798 860 98 53326 23 730 802 957
 54181 449 620 809 10 981 55149 310
 28 54 92 117 535 604 5603 861 57107
 723 58120 200 20 306 522 767 961 59166
 92 725 94 959

60371 446 510 682 61263 84 360 86
 902 62166 287 511 25 725 69 63119 64312
 512 65034 82 178 288 698 773 826 66004
 47 244 625 743 828 74 947 67412 574
 68017 205 345 464 612 60 723 835 69226
 304 575:790

70079 149 279 344 88 789 963 71050
 123 73 245 72137 41 92 373 64 73362
 634 847 86 74153 73 274 581 888 916
 75108 82 759 77 957 76837 7702 22 915
 78203 70 98 351 553 4 835 911 86 51
 79145 246 315 92 405 503 673 896 917

80468 692 711 81529 892 921 82066 155
 83488 567 96 84194 403 14 510 702 896
 923 83302 623 86320 755 68 83 985 87061
 272 321 702 915 25 88385 408 843 89010
 395 468 73 573 942

90094 266 355 414 84 542 4 91213 306
 27 582 832 92393 606 836 93140 62 240
 73 504 912 61 94037 333 43 531 616 869
 95439 600 75 768 81 804 96533 603 97216
 305 25 520 51 98208 99140 708 36 878

150055 288 821 7 301027 476 745 102075
 154 283 483 103309 56 429 73 678 940
 104114 52 82 403 968 105071 172 574 682
 92 106954 107243 591 705 25 45 51 834
 108160 272 9 109539 53 613 94

110082 491 111856 97 112149 54 221 37
 339 438 527 695 8 767 77 858 113343 761
 930

114096 240 404 747 994 115282 738 79 829
 963 86 116425 668 733 117023 220 39 872
 753 118167 400 557 614 79 847 119063 370
 536 993

12007 38 57 141 602 19 716 903 12 121156
 70 310 122040 209 367 842 123078 324 753
 124199 650 739 125028 110 839 48 12504 93
 105 31 60 283 432 736 127200 83 565 825
 128046 236 340 744 129035 436 702 25 28

130141 567 944 51 131016 34 88 91 217
 16 550 132159 374 507 654 78 133045 192
 433 574 619 134081 365 135379 864 904 20
 136335 546 72 78 823 30 137004 6 109 455
 59 548 97 761 79 900 3 138236 41 690 876
 139084 316 64 491 571 757

140257 369 406 97 506 141283 523 142045
 145 658 956 143524 829 144119 214 46 362
 499 658 729 862 145011 88 110 241 636 992
 146503 693 798 147184 232 653 847 148331
 533 669 734 149036 285 501 14 839

150247 324 753 915 910 151042 415 27 826
 70 153497 627 793 154076 97 249 155406 566
 914 156868 925 63 157085 140 70 600 158043
 340 72 480 573 90

160200 17 300 17 672 82 161066 114 34
 337 894 162224 63 347 598 767 162828 390
 448 164470 81 165302 166007 241 94 892
 167959 168352 66 649 829 169265 397 659 88
 917 70

170152 220 344 565 634 888 171012 258
 641 172003 12 226 450 173115 230 383 721
 837 961 174004 186 364 427 888 175053 317
 479 654 176044 81 106 760 177296 793 954
 178133 273 377 457 556 90 957 179004 878

180711 181169 408 15 894 974 182134 669
 183146 81 215 491 838 184221 683 185436
 583 733 964 186439 686 187251 612 57 812
 924 52 188140 279 816 1842 189574 812 57
 927 50

190047 396 407 651 191016 117 64 65 242
 560 689 700 41 192263 452 689 738 193026
 44 457 540 733 898 194083 152

Podczas gdy socjalistyczni prowodyrzy „opływają w smalcu” bezrobotni ich koledzy mrą z głodu i nędzy

W ub. piątek odbył się w Hali Miejskiej w Tczewie wiec bezrobotnych, zwolany przez miejscowy socjalistyczny związek zawodowy.

Ponieważ na wiecu tym, zwołanym rzekomo w celu omówienia pomocy bezrobotnym, mówiono więcej o polityce jak o chlebie, przy czym w najbardziej przystępny i głośny sposób reklamowano hasła socjalistyczne, w dyskusji zabral głos m. in. p. Arkadiusz Kraskiewicz, członek Chrześcijańskiego Związku Robotników, który potępił podobne postępowanie menesterów socjalistycznych i oświadczył, że ma dość zachwalań „socjalistycznego raj” i chętnie by z kolei posłuchał pouczeń jak zdobyć kawałek chleba, którego jest pozbawiony.

Ponieważ oświadczenie to skonstruowano wielce prowodyrów socjalistycznych „zemścili się” oni na panu K. w właściwy im sposób. Oto na drugi dzień nadesłali mu bochenek chleba i dołączyli do niego list następującej treści:

„Do
I. W. Pana Arkadiusza Kraskiewicza
w Tczewie.

W związku z żądaniem W. Pana ujawnionym na wiecu publicznym naszego Związku w dniu 13 stycznia 1937 r. w sprawie chleba, Związek nasz przesyła niniejszym i bochenek dla W. Pana. Chleb ten został zakupiony z dobrowolnych ofiar złożonych przez członków naszego Związku.

Przykro nam również jest, że W. Pan nie zażądał również smalcu, bo z całą pewnością ręczymy, że W. Pan i takowy punktualnie, by otrzymał.

Wyrażamy również ubolewanie, że W. Pan z pretensją swoją nie przyszedł do nas przed „Gwiazdkę” ponieważ Związek nasz z całą pewnością nie zapomni o W. Panu, gdyby się W. Pan w swoim czasie do nas zwrócił.

Zyczymy z całego serca aby chleb ten Panu dobrze smakował, i jeżeli W. Pan w przyszłości powtórnie miał by się znajdować w tak przykrych sytuacjach, spowodowanej brakiem chleba, prosimy do nas powtórnie się zwracać.”

Bal Prasy

Przygotowania do dorocznego Balu Prasy, organizowanego przez Syndykat Dziennikarzy Pomorskich w sobotę, dnia 6 lutego br. w salach bydgoskiego hotelu „Pod Orłem”, są w pełnym toku.

Artystycznie zaprojektowane przez prof. Władysława Frydrycha zaproszenia są już oddane do druku i w przyszłym tygodniu rozpocznie się ich wysyłka.

Osoby pragnące się upewnić, czy nazwiska ich są zamieszczone w spisie zaproszonych, mogą otrzymać informacje w kawiarni „Pod Orłem”, gdzie codziennie w godzinach 12—14 urzęduje Komitet Balu Prasy. Tamże kierować można korespondencje w sprawie balu, organizowanego przez Syndykat Dziennikarzy Pomorskich.

Wykryto złodzieja

Ostatnio wykryto sprawę kradzieży 7200 zł gotówki, dokonanej w dn. 25. 12. 36 r. na szkole właścicieli sklepu kolonialnego Józefa Berent w Sierakowicach, powiatu kartuskiego. Sprawcą, tym jest Paweł Treder, lat 28, karany już dwukrotnie za kradzieże.

Treder przyznał się do winy i wskazał miejsce, gdzie ukrył skradzioną gotówkę, którą w kwocie 6500 zł odnaleziono.

Tredera oddawiono do Sądu Grodzkiego w Kartuzach. Na polecenie Sądu osadzono go w areszcie śledczym.

Napad bandycki

Do mieszkania Franciszka Kałaczyńskiego w Dębinach pow. sepoleńskiego, wtargnęło dwóch nieujawnionych dotychczas osobników, którzy pod groźbą rewolwerów zażądali wydania pieniędzy. Gdy napadnięty oświadczył, iż pieniędzy nie posiada, jeden z napastników oddał strzał na postrach, po czym obaj zbiegli niczego nie zabrawszy.

List ten podpisali w imieniu socjalistycznego związku „towarzysze” Stencel i Holski.

Jak widzimy w dobie szalejącego kryzysu i bezrobocia, socjalistyczni prowodyrzy nie tylko posiadają chleb, ale nawet jeszcze „opływają w smalcu”, jak pączki, z racji czego są napewno tak gorący i czerwoni.

Dziwi nas tylko, że tego, posiadano-

go aż na zbyt, chleba i smalcu nie rozdzielili wśród swych bezrobotnych członków, którzy w ilości kilkuset zziębnięci i wygłodzeni wzięli udział w wiecu publicznym w dniu 13 bm. Wszak to prawie wszyscy „ich ludzie”. Widocznie pożywne te produkty wolą zachować dla siebie, ofiarowując tylko od czasu do czasu bochenek chleba — dla reklammy swego dobrobytu...

Pożar w kino-teatrze „Lido” w Gdyni

Wskutek wadliwej budowy komina zapalił się strop — Publiczność w spokoju opuściła salę

Wczoraj o godz. 17,15 w chwili rozpoczęcia się pierwszego seansu w kinie „Lido” w Gdyni wybuchł pożar.

Jak później stwierdzono, ogień powstał wskutek wadliwej budowy komina. Płomienią przetrzebił się szybko na przód i ogarnął część stropu w tylnej części budynku w pobliżu ekranu. Była to okoliczność b. szczęśliwa, gdyż wszystkie wyjścia mogły od razu stać otworem i publiczność w spokoju opuściła salę.

Znajdujący się w kinie posterunkowy strażacki wezwał miejską straż pożarną, która po przybyciu rozpoczęła energiczne tłumienie ognia.

Akcja trwała około godziny. Cały gmach został uratowany, a powstałe szkody wynoszą tylko kilka tysięcy złotych. Co najważniejsze — pozostała nieknięta kabina operatora i film „Barbara Radziwiłłówna”, przedstawiający dużą wartość.

Tragiczna śmierć oficera statku niemieckiego

Lina windy okrętowej obcięła mu nogę

W niedzielę wieczorem na statku niemieckim „Minna Cords”, stojącym w porcie gdyńskim w strefie wolnocłowej przy magazynie nr. 8 wydarzył się tragiczny wypadek. Przy manipulacji przy windzie okrętowej został pochwycony przez stalową linę windy pierwszy oficer tego statku, Otto Mickleit, które-

mu lina urwała lewą nogę niemal przy samej pachwinie.

Wezwany bezwzględnie po wypadku lekarz pogotowia stwierdził zgon Mickleita wskutek silnego upływu krwi.

Zwłoki ofiary tragicznego wypadku pozostały na statku, który je zawiezie do Niemiec.

„Dzień Polaka Zagranicą”

Zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą

W dniu 15 bm. odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Toruniu konstytucyjne zebranie Toruńskiego Komitetu Obywatelskiego „Dnia Polaka Zagranicą” i zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Zebranie, któremu przewodniczył prezes Zarządu Okręgowego Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej p. mec. Kazimierz Tomaszewski miało na celu zorganizowanie akcji propagandowej i zbiorczej na terenie miasta Torunia w okresie od 15 stycznia do 14 lutego br. Słowo wstępne wygłosił przewodniczący po czym p. mgr. Marian Wojnowski scharakteryzował dotychczasową działalność Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą i Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej, wskazując na potrzebę zorganizowania jak najdługo trwającej pomocy dla rodaków naszych zagranicą, a w szczególności w Niemczech, gdzie jest ona najbardziej zagrożona w swym bycie narodowym.

Po przemówieniu p. mgr. Wojnowskiego przystąpiono do ukonstytuowania Obywatelskiego Komitetu Toruńskiego, po czym wyłoniono Komitet Wykonawczy w następującym składzie: Przewodniczący — p. staro-

sta dr. Gasowski, członkowie: pp. mecenasowa Doerferowa, p. dyr. Jarmolowicz, p. dyr. Bracki, p. majorowa Klementowska, p. mjr. Jarosławski, p. prof. Staniszewski, p. Sobierki, p. Gasiorowski.

Bezpośrednio po ukończeniu obrad Komitetu Obywatelskiego zebrał się Komitet Wykonawczy, który naszkicował plan działania na terenie miasta Torunia. Między innymi postanowiono urzędzie galowe przedstawienie teatralne w dniu 24 stycznia tj. w „Dniu Polaka Zagranicą”, wieczór taneczny w dn. 23 stycznia w sali Bananowej Domu Społecznego. Całkowity dochód z tego wieczoru przeznaczono na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Poza tym postanowiono zorganizować na terenie organizacji społecznych. PW i WF. oraz młodzieżowych zebrań z odczytami propagandowymi na tematy: „Jesteśmy jednej krwi”, „Polonia Zagraniczna, jej życie i potrzeby”, „Położenie ludności polskiej w Niemczech”. Komitet dostarczy organizacjom na żądanie referatów względnie gotowe odczyty. Sekretariatem Komitetu Toruńskiego kieruje p. Gasiorowski w Ratuszu, Wydział Kultury i Oświaty.

Z walnego zebrania Korporacji Kominiańskiej

W ub. sobotę w lokalu p. Kelassa w Grudziądzu odbyło się roczne walne zebranie Korporacji Kominiańskiej, które zagalili 110-letni starszy Korporacji p. Stanisław Górny z Łasina, przedstawiając w krótkich słowach, że istnieje dążenie do odebrania przemysłowi kominiańskiemu na całym terenie Państwa koncesji.

Po sprawdzeniu obecności członków sekretarz Vetter odczytał protokół z ostatniego zebrania, który został bez dyskusji przyjęty. Na członków zostali przyjęci p. Stanisław Lemańczyk Stejce, p. Wiktor Śmiłowski Tczew, p. Jan Mosiak Kościerzyna, p. Artur Ley Kiszewa, Starszy Korporacji Górny zdał obszernie sprawozdanie z całorocznej działalności w 1936 r. Jak ze sprawozdania wynika, najstarszym mistrzem kominiańskim jest p. Górny z Grudziądza, lat 73. Zarejestrowanych uczniów jest 18 na 72 koncesjonowanych przemysłowców, a czeladników 54.

W czasie obrad przybył na zebranie przedstawiciel zarządu miasta Grudziądza p. Raciborski, naczelnik wydziału przemysłowego. Starszy Korporacji apelował do zebranych, by szczerze popierali sprawę bezrobocia. Po sprawdzeniu przez et. Gór-

nego z zebrania Centralnego Związku w Warszawie, dużo czasu zajęła dyskusja o sprawie czeladniczej i uczniowskiej. Przy oklaskach jednogłośnie uchwalono 200 zł. na F. O. N.

Po 30 minutowej przerwie starszy Korporacji referował najważniejszy punkt porządku obrad: sprawę zawodu kominiańskiego. Wnieśli na Sejm ustawy projektuje odebranie na całym terenie Rzeczypospolitej koncesji wszystkim przemysłowcom kominiańskim i nadanie prawa czyszczenia kominów gminom.

Starszy St. Górny udzielił głosu p. Raciborskiemu. Pan Raciborski, naczelnik wydziału przemysłowego w Grudziądzu, oświadczył na zebraniu, że miasto Grudziądz jest przeciw projektowi takiemu. Po sprawozdaniu skarbnika na wniosek komisji rewizyjnej jednogłośnie uchwalono zarządowi absolutorium.

Do zarządu w wyborach uzupełniających zostali wybrani pp. Bardian, Hinc, Mroczek, Bobkowski i Renkielski, do komisji rewizyjnej powołano pp. Homą, Kubeckiego i Matykowskiego.

W wolnych głosach poruszano sprawy natury organizacyjnej.

Polskie Radio — skarży „Kurier Bydgoski”

„Kurier Bydgoski” w nr. z dnia 16 grudnia br. podając za „Gońcem Warszawskim” i „Katolicką Agencją Prasową” wiadomości o Wieczorze Literackim w Kole Polonistów na Wolnej Wszechnicy, na którym rzekomo miał deklamować p. Henryk Ładosz jakiś wiersz bluźnierczy, a następnie deklamował wiersz poety Hertz, nie tylko powtórzył jakoby panowie Ładosz i Hertz byli z Polskiego Radia, co jest nieprawdą, lecz ponadto notatkę swą zatytułował: „Bluźniercy z Polskiego Radia”. Dopatrując się w tym zniewagi, Polskie Radio występuje przeciwko „Kurierowi Bydgoskiemu” na drogę sądową.

Niewystrzelony granat ręczny przyczyną nieszczęścia pod Grudziądzem

Wczoraj o godz. 10 rano uczeń szewski 19-letni Lech Turski znalazł na stójkach wiślanych niewystrzelony granat ręczny. W czasie manipulowania przy granacie nastąpiła eksplozja. Turski doznał przy tym ciężkich okaleczeń twarzy oraz urwania trzech palców lewej ręki. Turskiego odwieziono do szpitala. Prawdopodobnie utraci on wzrok.

Tajemnicza śmierć na torze kolejowym

Onegdaj wieczorem znaleziono na torze kolejowym linii Bydgoszcz—Inowrocław w pobliżu mostu szubińskiego w straszliwy sposób zmasakrowane zwłoki około 25-letniej kobiety nieznanego nazwiska.

Brak jakichkolwiek papierów nie zezwolił dotychczas na ustalenie tożsamości zwłok. Według wszelkiego prawdopodobieństwa denatka jadąc „na gapę” pociągiem towarowym, usiłowała przed Szubinem zeskoczyć, przy czym dostawszy się pod koła wagonu — poniosła śmierć na miejscu.

Wiedeń — Pomorze

Sensacyjny mecz odbędzie się 23 lutego w Grudziądzu

Na odbytym zebraniu zarządu Okręgu Pomorskiego Związku Bokserskiego w Grudziądzu przyjęto projekt rozegrania meczu bokserskiego między reprezentacją miasta Wiednia i reprezentacją Pomorza.

Jako miejsce spotkania wyznaczono Grudziądz. Mecz odbędzie się w dniu 23 lutego br.

Ciekawie

Z kalendarza zebrań. Walne zebranie Związku Zawodowego Rolników R. P. odbędzie się w Chojnicach zwołane zostało na sobotę, dnia 23 bm. godz. 11-tą w lokalu p. Jaśdzewskiego.

W piątek, dnia 29 bm. o godz. 20. odbędzie się w sali Rady Miejskiej zebranie Koła Związku Przyjaciół Harcerstwa.

Roczne walne zebranie Towarzystwa Ogródków Działkowych Małych Osiedli Podmiejskich odbędzie się w piątek, dnia 29 b. m. o godz. 17. w sali lokalu Urban.

„Para — nie para” ostrzeżenie przed wyludzigroszem

Od pewnego czasu popisuje się na ulicach i placach naszego miasta jakiś mężczyzna, który hazardową grą zwaną „para — nie para” wyludza nie tylko od młodzieży ale i starszych ciężko zapracowany lub na inne cele przeznaczony grosz. Ponieważ coraz to więcej ludzi pada ofiarą tego „szczęścia”, warto bliżej przypatrzeć się grze.

Otóż na improwizowanym stoliku „przedsiębiorca” rozkłada parami cukierki (!), przy czym na oczach gapiów dokłada lub odejmuje cukierek i miesza rozłożone. Obecnie ludzie mogą stawiać pieniądze (zwykle 1.— zł) na pytanie, czy na stole jest parzysta lub nieparzysta ilość cukierków. Jeżeli ktoś po przeliczeniu trafnie odgadł, otrzyma zpowrotem pieniądze swoje i wygraną w takiej wysokości, inaczej stawka przepada. Naturalnie w przeważającej liczbie gier wygrywa hazardzista-przedsiębiorca. Chyba dla zachęty daje czasem wygrać swoim „Klientom”.

Jeżeli dokładnie przyglądnąć się rękom wyludzigrosza, można zauważyć, że po dołożeniu wzgl. odjęciu cukierków do pary wzgl. nie-pary podczas mieszania zręcznie pod ręką dokłada jeszcze jeden cukierek, a ludzie nie widząc tego, oczywiście przekonani są o tem, że niema na stole więcej, aniżeli widzieli rozłożonych.

W ten sposób dziennie wielu ludzi traci mniej lub więcej złotych, aby potem udać się na policję z zażaleniem, że ich „oszukano”. A wyludzigrosz świetnie zarabia, bo nawet sam nie „pracuje”, tylko ma pomocnika. Ponieważ gra ta jest dozwolona przez władze, publiczność winna sama wstrzymać się od tego hazardu.

KALENDARZYK

Wtorek, 19. 1. Henryka
Środa, 20. 1. Kabaniana
Czwartek, 21. 1. Agnieszki

STAN WODY W WIŚLE

Stan wody w Wiśle wynosił dnia 18 stycznia br. o godzinie 7 rano (w nawiasach stan z dnia poprzedniego): Kraków - 2,14 (2,27); Zawichost + 1,71 (1,80); Warszawa + 0,84 (0,95); Plock + 1,41 (0,80); Toruń + 1,06 (0,98); Fordon + 1,75 (1,04); Chełmno + 1,80 (2,70); Grudziądz + 0,33 (0,94); Korzeńsko + 0,45 (1,47); Piekto + 0,23 (0,84); Tczew + 0,30 (0,90); Łowicz + 2,12 (2,36); Schwennhorst + 2,32 (2,52).
Temperatura wody w Wiśle - 0,4 (-0,3).

PRZEWDYWANY PRZEBIEG POGODY

W dalszym ciągu pogoda mroźna o zachmurzeniu nasocim umiarkowanym, górzemiedzie drobny śnieg. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i wschodnie.

Z miasta

Ochocza zabawa. Ub. niedzieli w czasie tańcówki urządzonej w sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej wynika między kilku uczestnikami zabawy na białym tle sprzeczka, która wkrótce przerodziła się w bójkę. Walczono zaciekle pałkami i butelkami, przycym jeden z „bojowników” ugodzony fiaską w twarz — odniósł rany ciete prawego policzka. Wesołego birbanta opatrzone w pogotowiu.

ZEBRANIA — ODCZYTY

Towarzystwo Kupców. Zebranie członków Towarzystwa odbędzie się dziś we wtorek o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Na porządku dziennym m. in. referat prezesa Zw. Tow. Kupieckich na Pomorze posła Marchlewskiego z Grudziądza. Z uwagi na toczącą się dyskusję w Sejmie nad budżetem, oraz z tej przyczyny, iż prelegent był jako członek specjalnej komisji dłuższy czas wśród kupiectwa polskiego we Francji — referat posła Marchlewskiego zacieka niematypliwie ogół kupiectwa bydgoskiego.

Tow. Śpiewu „Moniuszko“. We wtorek, dnia 19 bm. o godz. 19 zebranie plenarne. Zebranie walne w salce parafialnej o godzinie 20-tej.

Z. U. K. Koło III. Dnia 20 bm. o godz. 18,30 w lokalu Zarządu Okręgowego Z. U. K. ul. Dworcowa 100 odbędzie się miesięczne zebranie Koła III Z. U. K. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy organizacyjne i inne.

Słownictwo Restauratorów. Plenarne zebranie miesięczne Towarzystwa odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godz. 16,30 „Pod Lwem”. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy.

Reprezentacyjny wieczór PBK.

Ub. soboty odbył się w Bydgoszczy w salach Szkoły Podchorążych **reprezentacyjny wieczór Polskiego Białego Krzyża**.

Wieczór ten — jak coroczne bale PBK. — zgromadził **elitę miejscowego obywatelstwa**, oraz przedstawicieli miejscowych władz, m. in. pp.: gen. Chmurowicza, wicestarostę mgr. Robakowskiego i wiceprezydenta miasta Śpikowskiego.

Honory domu czyniły panie z P. B. K. z przewodniczącą Koła miejscowego p. Stabrowską na czele.

Karnawał na ustach...

Książę karnawału bawi już w naszym kochanym mieście od przeszło dwu tygodni, imię jego na ustach wszystkich, a rytm tańeczny przebiega się we wszystkich **posunięciach życia codziennego**. Nawet poważny „granatowy chłopiec” na skrzyżowaniach ulic z wdziękiem wymachuje pałeczka do taktu walca.

...Osułpiałem, zdawało mi się, jakbym w tym rytmie dostał nia po głowie. Przede mną wyrosła jakby z pod ziemi... panna Zosia, czarująca, córa stolicy.

— Jak się cieszę, że Pani widzę, wybaknąłem. — Ale skąd się Pani wzięła w Bydgoszczy w czasie szaleństw karnawału?

— No proszę zgadnąć?

— Nie wiem, jak babcię kocham?

— Przypuszczam, że przyczyna musi być arcyważna... bo kto teraz wyjeżdża z Warszawy, rezygnując ze wszystkich bal warszawskich?

— A właśnie wjechałam, a właściwie przyjechałam do pięknej Bydgoszczy. Poco? Na bal, który odbędzie się tutaj, i który z pewnością da mi więcej wrażeń, aniżeli każdy, nawet stoletczy!

Poczułem się trochę nieswojo! O balu tym nie wiedziałem.

— To przecież wstyd, że Pan nie domyśla się. Czyżby był bydgoszczanin, któryby nie wiedział o **Balu Rolników**, mającym się odbyć w **sobotę, 23 stycznia** w salach Państwowego Liceum Rolniczego?

— Ach zapomniałem.

— Kochany Panie! To jest rzecz, o której się nie zapomina. Jest to bowiem wspólna okazja dobrego zabawienia się.

— Ma Pan zaproszenie?

— Niestety nie mam żadnego znajomego, któryby mi je przysłał, a bez zaproszenia pewnie nie wpuszcza.

— A wstyd, proszę Pana! Oto numer telefonu 33-24 od godz. 12 do 14, do prezesa Tow. kol. Zahorskiego. Proszę zadzwonić, z tysiącami zaproszeń już mało zostało. Teraz do widzenia... spotkamy się na balu o godzinie 20-iej, proszę się nie opóźnić. (114)

Dzięk



w Bydgoszczy

Wtorek, dnia 19 stycznia

Projekt nowego budżetu Bydgoszczy przechodzi na warsztat radziecki

Gospodarka miasta w r. 1937-38 zamknie się prawie 20-milionowym obrachunkiem

Wyteżone prace komisji finansowo-budżetowej Rady Miejskiej m. Bydgoszczy **dobiegły końca**.

W dniach najbliższych, bo już w **czwartek, 21 bm.** projekt nowego budżetu Bydgoszczy przejdzie na warsztat radziecki, celem ostatecznego rozpatrzenia.

W dniu wczorajszym przewodniczący Rady p. prezydent miasta **Barciszewski** rozesłał zaproszenia na budżetowe posiedzenie parlamentu bydgoskiego, które odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godz. 18,30 w Ratuszu. Porządek dzienny obrad jawnego posiedzenia przewiduje nast. punkty:

Zarząd Miejski przedkłada budżet na rok 1937-38, który w ogólnym zestawieniu wykazuje:

I.	
A. Dział Administracyjny.	
Wydatki zwyczajne	6.460.246 zł
Dochody zwyczajne	6.460.246 zł
Wydatki nadzwyczajne	3.142.987 zł
Dochody nadzwyczajne	3.142.987 zł
B. Zakłady Lecznice.	
Wydatki zwyczajne	623.840 zł
Dochody zwyczajne	623.840 zł
Wydatki nadzwyczajne	60.000 zł
Dochody nadzwyczajne	60.000 zł
C. Zakłady Opiekuńcze.	
Wydatki zwyczajne	167.502 zł
Dochody zwyczajne	167.502 zł
II.	
Przedsiębiorstwa Miejskie.	
Wydatki zwyczajne	7.520.634 zł

Dochody zwyczajne	7.520.634 zł
Wydatki nadzwyczajne	1.556.270 zł
Dochody nadzwyczajne	1.556.270 zł

Ogółem:

Wydatki	19.531.479 zł
Dochody	19.531.479 zł

i wnosi o uchwalenie tegoż oraz o upoważnienie do przenoszenia kredytów w wydatkach rzeczowych w granicach paragrafu z pozycji na pozycje w myśl rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 grudnia 1932 r. oraz o

2) Wyłączenie enklaw, istniejących na terenie powiatu bydgoskiego i przynależących dotychczas administracyjnie do Gminy m. Bydgoszczy z pod tej administracji, w celu wcielenia ich do tych gmin, na których terenie są położone, oraz odwrotnie na wcielenie enklawy, należące dotychczas administracyjnie do Gminy Fordon i znajdującej się na terenie m. Bydgoszczy do obwodu administracyjnego tegoż miasta.

Zniesienie ośnochnych enklaw powinno nastąpić w drodze przeprowadzenia zmiany granic na podstawie danych Urzędu Skarbowego — dział katastralny.

(Radca inż. Seidel).

Jak stał widać — gospodarka gminna Bydgoszczy w przyszłym roku zamknie się **kwotą blisko 20-milionową**. Budżet ten jest nieco wyższy od poprzednich — najwyższy w szeregu ostatnich: **realnych**. Obszerniejsze omówienie budżetu odkładamy do czasu debat czwartkowych Rady Miejskiej.

Początek Bydgoszczy

Z niedzielnych wykładów powszechnych Uniwersytetu Poznańskiego w Bydgoszczy

Ciekawy temat i sprawniejsza niż dotychczas organizacja powszechnych wykładów uniwersyteckich ściągająca sporą liczbę osób na niedzielny wykład p. prof. Wolfa w Państwowym Gimnazjum Humanistycznym.

Prelegent, po scharakteryzowaniu 14-letniego XIV wieku, zajął się przede wszystkim omówieniem przywileju lokacyjnego Bydgoszczy, interpretując szczegółowo punkt po punkcie tego, cennego aktu, wystawionego przez Kazimierza Wielkiego.

Szkoda, że zebrani nie mogli się dowiedzieć, w jaki sposób zrealizowano przywilej królewski, co znajdowało się na miejscu mającego powstać miasta, jak to miasto budowano, jaka była pierwotna ludność itd.

Znając jednak stan badań nad przeszłością naszego grodu, łatwo można sobie odpowiedzieć, dlaczego prelegent tematu swego szerzej nie rozwinął. Nie mniej jednak

mamy obowiązek, mimo skąpych źródeł, podjąć się trudu mającego na celu dokładne i wszechstronne zbadanie przeszłości naszego miasta i sprostowania niejednego fałszu nauki niemieckiej. Można spotkać się często ze zdaniem, że Bydgoszcz nie posiada owego „milieu”, że w porównaniu z innymi środowiskami mało tu umiłowania własnego „kątą” i przywiązania do niego. Otóż kochać można tylko to, co się zna. Tymczasem my dotąd nie znamy dostatecznie, jakby się to należało, przeszłości naszego miasta i nie widać dotychczas wyraźnie, aby czyniono jakieś konkretniejsze starania w tym kierunku. Czyżby to na swym terenie nieraz małe miasta dysponujące skromnymi środkami. Czy nie byłoby wskazane powołanie do życia jakiegoś towarzystwa naukowego, które podjęłoby odpowiednią pracę? A może Towarzystwo Historyczne

Echa ponurego mordu na ul. Nakielskiej
Stan zdrowia drugiej ofiary uległ nieznacznej poprawie

Podając jako pierwszy wieść o **beztalnym zabójstwie na ul. Nakielskiej w Bydgoszczy** — zmuszeni byliśmy opierać się na pobieżnych i doraźnych meldunkach ograniczyć się do podania ogólnego przebiegu krwawej sceny.

Dziś jesteśmy w możności podać **szczegółowy przebieg tragedii**, która nie tylko na Wilczaku, ale i w całym mieście wzbudziła **wstrząsające wrażenie**, stanowiąc nadal przedmiot smutnych rozważań na temat zapamiętania ludzkiego, zrodzonego z **nienawiści i popuszczeniu wodzy najniższym instynktom**.

W nocy na 17 bm. w restauracji Bahra przy ul. Nakielskiej zebrało się liczne grono gości, by korzystając z t. zw. świątobicia spędzić kilka godzin na beztróżkowej zabawie. W lokalu tym znajdowali się m. in. tragicznie zmarły 21-letni kupiec **Edmund Karolewicz** (ul. Nakielska 165), 24-letni **Jan Muziol** (Więska 23) i 26-letni **Józef Gładkowski** (Wzgórze 23). Około godz. 12 weszli do lokalu znany miejscowy „hodurawiec” do lipca ub. r. „Ksiądz” kościoła narodowego, 25-letni **Józef Przechocki** (Nakielska 39) z zawodu **technik dentystyczny** w towarzystwie również **technika dentystycznego Stefana Kościelskiego** (ul. Sienkiewicza 38), oraz pewnej **pomocnicy fryzjerskiej** (manicuryzystki) i nie znalazłszy wolnego miejsca — przysiadł się wraz z towarzyszami do stołu zajmowanego przez wymienionych trzech młodzieńców.

Czas mijął na pogodnej i ożywionej rozmowie w **nastrój całkowitej harmonii**. Po pewnym czasie, gdy Przechocki począł zbyt ostentacyjnie umizgiwać się do manicuryzystki — **rozweseleni chwilą młodzieńcy nie szczędzili hodurawcowi ironicznych uwag i przytyków na temat rozbieżności między głoszona a praktykowana przez niego cnotliwością**. Dentysta poirytowany uwagami zareagował **obcesowo**, w następstwie czego

wywiązała się **ostra wymiana zdań**. Scysję załagodził **właściciel restauracji** i zdawało się tym samym, że incydent został zlikwidowany. Mściwymi, do głębi urażony Przechocki nie darował jednak zniewagi. Wstał od stołu i podszedłszy do bufetu wypił kilka wódek, po czym wraz ze znajomymi opuścił lokal. Po kilkunastu minutach Przechocki **zjawił się ponownie w restauracji, tym razem sam i popijając przy bufecie piwo** — nie spuszczał z oka domniemanych swych wrogów.

Około godz. 2 w nocy śp. Karolewicz wraz z towarzyszami zabrał się do wyjścia. Przechocki **wymknął się wcześniej z lokalu i zaczął wsiadać w tyłu przez Przechockiego sztyletem w szyję** — osunął się nieprzytomny na ziemię. **Nieszczęsny chłopiec na skutek przecięcia arterii szyjnej w kilkanaście minut później wyzionął ducha**. Towarzysze rannego rzucili się w pierwszej chwili na pomoc Karolewiczowi, jednak w tymże momencie **zabójca ciał nożem w rękę Gładkowskiego, Muziola zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa sytuacji — ratował się ucieczką w stronę restauracji**. Uciekającego dogonił bestialski zamachowiec i u progu lokalu — **pchnął pięciokrotnie Muziola nożem w klatkę piersiową**.

Po dokonaniu ponurego tego czynu Przechocki wszedł z okrawionym jeszcze nożem do restauracji i odrzucając narzędzie mordu — **głośno chełpił się zwierzęcą swą zemstą**. Zachowanie się „hodurawca” wywołało konsternację wśród znajdujących się jeszcze w lokalu gości. Niedowierzając słowom Przechockiego goście **wybiegli na dwór**, by się niestety przekonać o **prawdziwości przechwalek bestialskiego mściciela**. Dopiero po

TELEFONY.

- Pogotowie pożarowe 96.
- Pogotowie ratunkowe 26-15.
- Straż Pożarna 26-16.

DYŻUR APTEK.

— Dyżur nocny aptek do dnia 21 b. m. włącznie pełnia: Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91, tel. 14-67, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 32-04 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 3300.

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś, — we wtorek, czwartek, piątek i sobotę święci triumfy „**Zakochana królowa**” — przepiękna operetka Brodzki'ego z p. Gabrieli w roli tytułowej na czele świetnego zespołu pod batutą p. Kuczery i w reżyserii M. Domoślawskiego.

Ceny o 50 proc. niższe obowiązują na nieodwołalnie ostatnie przedstawienie operetki „Polska krew”, które się odbędzie w środę, dnia 20 bm. w radosnej rocznicę wkroczenia wojsk polskich do naszego miasta. Będzie to jednocześnie pożegnalny występ Kseni Grey.

Bilety są już w przedsprzedaży.

KINA:

ADRIA: „Złoty skarb” i nadprogram.

APOLLO: „Kusicielka” i „Wróg kobiet” — kmedia w kolorach.

BALTYK: „Pat i Patachon jako bezrobotni” oraz „Pościg za cieniem”.

KRYSTAL: „W blasku słońca” z Janem i Kępurą i liczne ciekawe dodatki.

MARYSIENKA: „Serce ze stali”.

REWIA: „Piekło” i „Człowiek, który rozbił bank”, ponadto popisy sceniczne.

Z sportu

NOWE WŁADZE BYDGOŚKIEGO PODOKR. PIŁKI RĘCZNEJ.

Walne zgromadzenie — odbyte w lokalu Miejskiego Ośrodka wybrało nowe władze Podokręgu w następującym składzie:

Prezes — kpt. Mówka (powtórnie); I wiceprezes — równocześnie przewodniczący W. G. i D. mgr. Zakrzewski; II wiceprezes — przewodniczący Wydz. Spraw Sędz. — J. Potasznik; sekretarz — Romanowska; skarbnik — Bukowski; kpt. druż. męsk. — chor. Karliński; kpt. druż. żeńsk. — Zakrzewska, ref. pras. Ksycki, gospodarz — Drzewiecki. Komisja rewizyjna: dyr. Marcin Matuszewski, kpt. Lindner, Delegatami na walne zgromadzenie Pomorskiego Związku Piłki Ręcznej zostali wybrani pp. kpt. Mówka, mgr. Zakrzewski i Ksycki.

Podokręg istniejący niespełna jeden rok zrzessa w swym gronie 8 klubów, a mianowicie: KS KPW Bydgoszcz, KS Ciszewski, WKS CWT Lot., KSM Okręg KS LEO, BKS Polonia i WKS Bydgoszcz. Najlepsze drużyna w siatkówce męskiej jest drużyna lotnicza w siatkówce pań Kol. PW.

W odbywających się obecnie mistrzostwach Podokręgu w koszykówce, największe szanse na zdobycie tytułu mistrzowskiego posiada KS Ciszewski.

ruszy z martwego punktu? (choć nie wiem, czy wogóle jeszcze istnieje). Miasto wydaje czasopismo naukowe „Przegląd Bydgoski”, w którym możnaby wyniki prac publikować. Brak tylko odpowiednio zorganizowanej pracy. (ro)

chwili zdał sobie Przechocki sprawę z potwornego czynu i konsekwencji, jakie dlań pociągnąć może zabójstwo. Wiedziony instynktem samozachowawczym, **morderce usiłował wymknąć się z lokalu, jednak drogę zastąpił mu restaurator, oraz oburzeni do żywego goście**. Ci ostatni w pierwszym porywie oburzenia rzucili się na furiata, **by go złinczować, jednak pojawienie się w lokalu posterunkowego uchroniło go od skutków zrozumiętego gniewu obecnych**.

Przechocki nie zdradzając najmniejszych zdenerwowania dał sobie spokojnie nałożyć kajdanki na ręce i odprowadzić do więzienia.

Zabójca przesłuchany w dniu wczorajszym przez sędziego śledczego **przyznał się do zbrodni**, twierdząc, iż działał w obronie koniecznej.

Przytrzymany po krótkim zajęciu **technik dentystyczny Kościelski** wobec braku dowodów winy został wczoraj bezpośrednio po przesłuchaniu przez sędziego śledczego **zwolniony**. Nie brał on udziału w zajściu, jak również nie był współnikiem zabójcy.

Jak się dowiadujemy stan zdrowia **Muziola**, jakkolwiek zaznaczyła się pewna poprawa, jest nadal groźny. Lekarze sądzą jednak, iż młody silny organizm rannego pozwoli **przewyciężyć mu przesilenie spowodowane przecięciem płuc, oraz lekkim wewnętrznym wylewem krwi**. Gładkowski po opatrzeniu powierzchownej rany ręki pozostawiony został opiece domowej.

Podkreślić jeszcze należy, iż tragicznie zmarły Karolewicz był **właścicielem sklepu kolonialnego przy ul. Nakielskiej 165**, odstąpionego mu niedawno przez starszaków-rodziców. Tych ostatnich tragiczny ten los syna spotyka tym boleśniej, iż przed kilku laty stracili również w sposób gwałtowny drugiego syna.

Doroczne posiedzenie Rady Banku Polskiego

Dnia 21 bm. odbędzie się doroczne posiedzenie rady Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Władysława Byrki.

Na posiedzeniu tym rada rozpatrzy sprawozdanie i bilans Banku Polskiego wraz z rachunkiem zysków i strat na 31 grudnia 1936 roku. Ponadto rada omówi wniosek, dotyczący projektowanej dywidendy za rok obrotowy 1936. Wniosek ten zostanie przedstawiony do aprobaty walnego zgromadzenia akcjonariuszów, które odbędzie się przyspieszalnie w lutym r.b.

Jak nas informują dywidenda Banku Polskiego za rok 1936 będzie utrzymana prawdomi podobnie w granicach w wysokości zeszłorocznej, a więc 8 proc. od akcji 100-złotowej.

Kapitał akcyjny Banku Polskiego wynosi 100 milionów zł.

219 nowych placówek pocztowych

W ciągu 1936 r. władze pocztowe uruchomiły cały szereg nowych placówek pocztowych na terenie całego kraju. Urzędów i oddziałów pocztowych o pełnym zakresie działania uruchomiono ogółem 5, a mianowicie dwa w Warszawie i po jednym w Grudziądzu, Bydgoszczy i Łodzi.

Ponadto w całym szeregu mniejszych miejscowości oraz dodatkowo w punktach o mniejszym nasileniu publiczności w niektórych większych miastach uruchomiono 122 agencje pocztowe, zatrudniające jedną lub dwie osoby personelu. Agencje te zaliczają do wszystkich spraw pocztowych za wyjątkiem pośrednictwa PKO.

Jednosobowych pośrednictw pocztowych złożono 92 w najodleglejszych punktach, przeważnie po wsiach i osadach oraz w portach lotniczych Gdyni, Katowic, Krakowa, Lwowa, Poznania, Wilna i Bielska. Zakres działania tych pośrednictw ogranicza się zasadniczo do wysyłki i przyjmowania listów i telegramów.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 18 stycznia 1937 r.

Dewizy
Belgia 89,08—89,26—88,90; Berlin 112,95—112,78—111,94; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 286,40—290,10—288,70; Kopenhaga 116,90—116,18—115,61; Londyn 26,95—26,02—25,88; Nowy Jork czek 5,28 i pół — 5,29 trzy czwarte — 5,27 jedna czwarta; Kuba 5,28 pięć ósmych — 5,29 siedem ósmych — 5,27 trzy ćwierci; Oslo 130,85—130,68—130,02; Paryż 24,67—24,73—24,61; Praga 18,45—18,50—18,40; Sztokholm 138,80—134,13—133,47; Zurych 121,50—121,60—121,00; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 37,88—37,98—37,78; Helsinki 11,49—11,43; Montreal 6,29 i pół — 6,31.

Waluty
Belgi belg. 89,08—88,83; dol. ameryk. 5,29 i pół — 5,27; dol. kanad. 5,29—5,26 i pół; flor. hol. 290,10—288,40; franki franc. 24,73—24,59; fr. szw. 121,60—120,80; funty ang. 26,02—25,88; guld. gd. 100,20—99,80; korony czeskie 16,70—16,20; kor. dun. 116,19—115,33; kor. norw. 130,68—129,70; kor. szw. 134,13—133,13; hryw. wł. 24,50—24,00; marki fin. 11,49—11,00; marki niem. 122,00—118,00; szyl. austr. 96,00—94,00; marki niem. ser. 130,0—126,00.

Akcje
Bank Polski 107,75—108,00, cukier 26,00; węgiel 16,75; Lipolp 18,75; Norblin 52,00; Starach. 32,75—32,50.
Tendencja nieco mocniejsza.

Papiery procentowe
3 proc. poź. inw. 1-sza em. 64,00 serie nie not.; 3 proc. poź. inw. 2-ga em. 64,75—62,50; 3 proc. konw. 53,50; 6 proc. dol. 64,50; 4 proc. premj. dol. 46,50; 7 proc. stabil. 450,00 kupon 130,21; 4 proc. konsol. 51,00—49,50—49,75 trzy ostat. dr.; 4 i pół proc. Pozn. Ziemstwa Kred. seria 1-sza 46,00; 4 i pół proc. Ziemskie seria 2-ta 46,50; 5 proc. Warszawy Nowe 54,63—54,50—54,75—55,00—55,25 dwa ostat. dr.
Tendencja dla pożyczek nieco słabsza, dla listów utrzymana.

Wojewódzki Urząd Rozjemczy

do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 8 stycznia 1937 r. na podstawie art. 3 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3/36, poz. 23) i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2. 7. 36 r. (Dz. U. R. P. Nr. 53/36, poz. 387)

ORZĘDZ:

Na zasadzie § 12 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2. VII. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 387) i dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. (Dz. U. R. P. poz. 23) otwiera się postępowanie układowe do Spółdzielni Rolnik w Chelmży Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z o. o. Jako czasopismo przeznaczone do ogłoszeń Spółdzielni wznacza się „Dzień Pomorza” w Toruniu, a jako siedzibę Zarządu Gminy, w której dokonywane będą ogłoszenia dotyczące postępowania układowego, wyznacza się miasto Chelmże.

Na zorzec Spółdzielni Rolnik w Chelmży mianowany został Franciszek Masłowski w Toruniu.

Przewodniczący W. U. R. w z. (—) Bronisław Łubkowski.

Zlec. nr. 33/IX. 105

Licytacja przymusowa.

Dnia 21. I. 1937 r. o godzinie 10-tej sprzedany będzie w składnicy Urzędu Skarbowego przy ul. Starowiejskiej Nr. 50 za gotówkę najwięcej dającemu; 1. samochód półciężarowy marki „Chevrolet”.

Dnia 22. I. 1937 r. o godz. 12-tej sprzedane będą porcie w firmie „Cemka” przy ul. Polskiej za gotówkę najwięcej dającemu; 1. samochód ciężarowy marki „Chevrolet” i waga dziesiętna 1000 kg., 1 waga dziesiętna 500 kg., 10 łańcuchów, 15 taczek, 1 maszyna do pisania marki „Remington”, 1 maszyna do pisania marki „Underwood” (biurka), 1 szafa z żaluzją, 3 fotele, 4 stoły, 4 krzesła wiedeńskie i 2 lampy elektr. stojące.

Urząd Skarbowy w Gdyni.

Nr. zlec. 1672. 111

W pierwszą rocznicę śmierci b. prezesa Komisji Rozdzielczej s. p.
dr. Kazimierza Esden-Tempskiego
odbędzie się w dniu 20 stycznia 1937 r. o godz. 11-tej w kościele Najśw. Marii Panny w Toruniu
nabożeństwo żałobne.
Komisja Rozdzielcza
Dla Cbrotu Produktami Spożywczymi z Wolny Minister Gł. Askiem.

W piątek, dnia 15. bm. zmarł w Poznaniu w szpitalu podczas podróży służbowej nasz członek s. p.
JÓZEF TRAFAS
Powstańca Wielkopolski
W Zmarłym tracimy jednego z najsłynniejszych członków naszej organizacji. Niechaj ta ziemia, której w ciężkich chwilach bronił, lekko Mu nędzie!
Msza św. żałobna odbędzie się o godz. 9, dnia 19. bm. we wtorek w Bazylice św. Jana w miejscu, skąd nastąpi odprowadzenie zwłok o godz. 14,30 na cmentarz św. Jerzego w Toruniu.
Członków naszych prosimy o liczny udział w ostatniej posłudze dla b. kolegi.
Stowarzyszenie Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych w Toruniu.

Zę sportu
Zakończenie rozgrywek o mistrzostwo Polski w siatkówce
Polonia (Warszawa) mistrzem Polski. Gryf (Toruń) na 7 miejscu

Największą sensacją drugiego dnia mistrzostw Polski w siatkówce męskiej była porażka warszawskiej Polonii z K. P. W. Wilno.

Wyniki drugiego dnia zawodów były następujące:

- YMCA Kraków — Jedność 2:0.
- Polonia Warszawa — Sokół Lwów 2:1.
- AZS Warszawa — WKS 2:0.
- KPW Wilno — Gryf Toruń 2:0.
- YMCA — Sokół Piotrków 2:0.
- Sokół Lwów — KPW Katowice 2:0.
- AZS Warszawa — Jedność 2:1.
- KPW Wilno — Polonia Warszawa 2:1.
- WKS — Sokół Piotrków 2:1.
- Gryf — KPW Katowice 2:1.

W sobotę Polonia stołeczna założyła protest w turnieju siatkówki męskiej o mistrzostwo Polski przeciwko drużynie toruńskiego Gryfa, ze względu na to, że w meczu Polonia—Gryf w drużynie toruńskiej walczył jeden gracz niezgłoszony.

Protest został uwzględniony, dzięki czemu Polonia rozegrała mecz kwalifikacyjny z wileńskim K. P. W. Ognisko i zwyciężyła w stosunku 2:1, kwalifikując się dzięki temu do pułi finałowej.

W pułi finałowej padły następujące wyniki:

Sokół II Lwów — YMCA Kraków 2:1 (15:12, 9:15, 15:8).

Polonia — AZS Warszawa 2:0 (15:11, 15:12).

AZS Warszawa — YMCA 2:0 (15:18, 15:4).

Polonia — Sokół II 2:1 (8:15, 15:10, 15:10).

Polonia — YMCA 2:0 (15:5, 16:14).

AZS Warszawa — Sokół II 2:0 (15:9, 15:12).

Jak widać z powyższych wyników, Polonia niespodziewanie wygrała wszystkie swoje spotkania w pułi finałowej i zdobyła tytuł mistrza Polski. Tytuł wicemistrzowski przypadł drużynie stołecznej AZS — 2 pkt. (Polonia — 3 pkt.). Trzecie miejsce zajęł Sokół II — 1 pkt., 4) YMCA Kraków 0 pkt.

O dalsze miejsca rozegrały się mecze następujące:

O piąte i szóste miejsce: KPW Ognisko Wilno — WKS Łódź 2:0.

W meczu o siódme i ósme miejsce: Gryf Toruń — Piotrków 2:1.

W meczu o dziewiąte i 10-te miejsce: KPW Katowice — Jedność z Ostrowia Wielkopolskiego 2:1.

Mistrzostwa miały w swoim przebiegu szereg niespodzianek. Poziom rozgrywek przeciętny. Niektóre drużyny na bezradzie nie niskim poziomie.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 18 stycznia 1937 r.
Zboże: Ceny transakcyjne: żyto 45 ton 26,10, 135 ton 33. Ceny orientacyjne: jęczmień browarny 25,50—26,50 w spokojna, następne trzy gatunki jęczmień 25 groszy wyżej — stałe; otręby wszystkie cztery gatunki plus 25 groszy; mąkiuch inlany 23,25—23,50; mąkiuch rzepakowy 18,75—19; reszta notowań bez zmiany. Ogólne usposobienie stałe.

Składajcie ofiary na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.
Konto PKO Nr. 70.200
Pomoc Zimowa.

Projekt ustawy o niepodzielności gospodarstw weskich

Przy udziale kilkudziesięciu posłów i senatorów odbyło się pod przewodnictwem posła Bartczaka zebranie sekcji ustroju rolnego koła rolników sejm i senatu.

W toku zebrania omówiono projekt koła dotyczący niepodzielności gospodarstw wiejskich i przyjęto go jednogłośnie.

Polska odwiedza Holandii w Krynicy
Ciekawa audycja Polskiego Radia

Polskie Radio nadało w niedzielę, dnia 17 stycznia o godz. 19.40 specjalny reportaż o Krynicy w języku holenderskim. Po reportażu odbył się krótki koncert folklorystyczny, obejmujący melodie góralskie.

Audycja transmitowana była ze studia Polskiego Radia w Warszawie kablem telefonicznym do radiostacji holenderskiej Hilversum, skąd nadana była na anteny wszystkich rozgłośni holenderskich.

Programy radiowe

Wtorek, 19 stycznia
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstaje zorze”. 6.55 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 Dziennica dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 8.00—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): „Na śniegu i na lodzie” — Stanisława Sojkeckiego (z Poznania). 11.57 Sygnal czasu i najnai z Krakowa. 12.03 Programy lokalne. 12.40 Dziennik radiowy. 12.50—13.00 Programy lokalne. 15.00 Wiadomości gospodarcze 15.15 Programy lokalne. 16.15 „Skrzyżka P. K. O. 16.30 Muzyka hinduska — reportaż z płyt w opracowaniu dr. Radi Benharial Krysna Mathur. 17.15 „Dni powszednie państwa Kowalskich” — powieść mówiona w opracowaniu Marii Kuncewiczowej. 17.30 „Sonaty skrzypcowe Ludwika Beethovena” w wykonaniu Edwarda Steinberga (ortepian) i Marka Bauera (skrzypce) (ze Lwowa). Sonata 6-ta A-dur op. 80 Nr. 1. 17.50 „Życie papierowe” — monolog Teodora Miśkowskiego w powie Teofil Trzeński. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Sport w miastach i miasteczkach” — pogadanka. 18.20 Programy lokalne. 18.30 Pogadanka aktualna. 18.00 „Dyskusyjny”: „W jaki sposób książka wychowuje dziecko?” — grucisję zagai Róża Czapliska — Mutermilchowa. 19.20 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego. 20.00 Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki z okazji 10-lecia jego działalności. Wykonawcy: prof. dr. Adolf Chybiński — słowo wstępne, chóór kościół Zbawiciela i ork. kameralna pod dyr. Teodora Zaleskiego, oraz Aleksander Michalski (bas). Transmisja z Konserwatorium. 1) S. S. Szaryński: Sonata na 2 skrzypce (w zwężonej obsadzie) i organy, 2) Jan Sebastian Bach: Suiita Nr. 3 D-dur na orkiestrę, 3) Georg Filip Haendel: Te Deum laudamus na chóór, bas solo, orkiestrę, organy i klawesyn (dla uczczenia zwycięstwa pod Dettingen w roku 1743): (tłumaczenie G. Wolfa). W przerwie o godzinie 20.45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 21.50 Programy lokalne. 22.30 „Początek powstania styczniowego” — kwadrans polityki w opracowaniu Romana Zgrubowicza. 22.45 Muzyka taneczna z kawiarni „Cafe + Club” w Warszawie. 23.00—23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

ROZGŁOSZANIA POMORSKA

7.35 „Pare informacji”. 7.30—8.00 Muzyka — płyty. 12.03—12.40 Melodia za melodią — płyty. 12.50 Pomorska szafka rolnicza. 13.00—14.00 Wzrostki po trochu — płyty. 15.15 Koncert reklamowy. 15.30 Życia kulturalne Pomorza. 15.40 Skrzypkacki (płyty). 16.00—16.15 „Pomorzanie przed lat 17” — felleton wygł. Leon Czarniński. 18.20—18.45 Dudy z oper (płyty). 18.15—18.50 Program na jutro. 21.50—22.30 Tance i piosenki (płyty).
— 4C44ki shrldetaoi shrldetaoi shrldetaoi shrld

ZAGRANICA

17.20 Ryga. Koncert z udziałem śpiewaka polskiego Michała Zebedy — Verdickiego. 19.30 Budapeszt. „Trubadur” — opera Verdi (transmisja z Teatru). 20.30 Radio — Romania. Koncert symfoniczny. 20.40 Rzym. Koncert symfoniczny. Dyr. Rito Selva. 20.45 Londyn (Reg.). Koncert symfoniczny. 21.00 Mediolan. „Rigoletto” — opera Verdiego (transmisja z Opery Królewskiej).

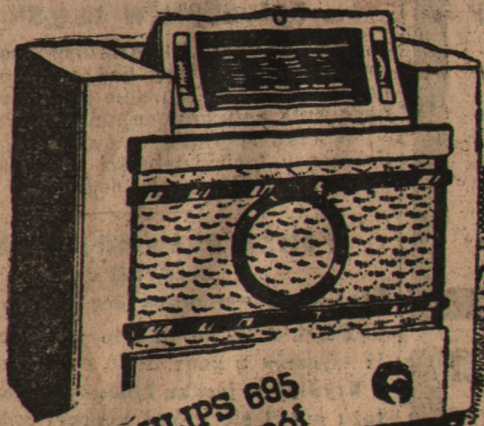
Zakład optyczny Oskar Meyer właśc. Jasieńska i Zeller
zał. 1899 Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21. tel. 13-89
Sumienne wykonanie wszystkich okularów
Fachowa i rzetelna obsługa. 5684

IV. Ukl. 10/36. **Obwieszczenie.**
Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Gdyni na posiedzeniu niejawnym dnia 14. stycznia 1937 r. postanowił:
I. otworzyć postępowanie celem zawarcia układu z wierzycielami kupca Cezarego Suwalskiego (Perfumieria-Hilena) w Gdyni, ul. Świętojańska 18,
II. wyznaczyć sędzię okręgowego Lubomira Święckiego w Gdyni (Sąd Okręgowy) jako sędzię komisarza oraz Franciszka Lisieckiego w Gdyni, ul. Lipowa 23 m. 4 jako nadzorcę sądowego,
III. wyznaczyć terminy sprawdzenia wierzytelności na dzień 20. II. 37 r. godz. 10 oraz 27. II. 37 r. godz. 10 w Sądzie Okręgowym w Gdyni sala nr. 1.
IV. wezwać wierzycieli, by przed upływem wyznaczonych terminów zgłosili swoje wierzytelności u sędzię komisarza w sposób określony art. 37 i 38 pr. o post. ukl. i to w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, z których jeden winien być zaopatrzone znacznikiem „opłata sądowa” za 2 zł, a każdy załącznik za 50 gr.
Zlec. nr. 1672 110

Przetarg przymusowy.
Dnia 22 stycznia 1937 r. o godz. 11.30 sprzedawane będą w drodze egzekucji w Pełplinie, pow. Tezew, ul. Starogardzka 8, u p. Jana Hollmanna, najwięcej dającemu za gotówkę: 10 m3 drzew sosnowych 30 mm., oszacowanych na zł. 1000.—
(—) Rosowski komornik w Tezewie.

Ogłaszanie się w naszym dzienniku oplaca się stokrotnie!
MEBLE solidne
po cenach przystępnych tylko w firmie **GÓRECKI, Toruń.**
Zeglarska 27, telef. 1251. 5660

Co czytamy w wasze o tonie superów Philipsa?



- TYLKO PHILIPS 695** posiada taki zespół urządzeń:
- ciche optyczne strojenie
 - dwie szybkości strojenia w jednej gałce
 - regulacja selektywności
 - autokompensacja akustyczna
 - pochylona skala
 - stereofoniczne odtwarzanie

...odbiorniki Philipsa posiadają zdolność odtwarzania dźwięków w granicach od 30 do 8000 cykli oraz, że stosunek tonów wysokich i niskich jest prawidłowy. Cyfra ta odpowiada akustycznym właściwościom ludzkiego ucha

...elektrodynamiczny głośnik nowego typu ze stałym magnesem, przystosowany do pełnego zakresu częstotliwości akustycznych, odtwarza dźwięki idealnie wiernie we właściwym stosunku i w swoich barwach tonu.

...wspomnień należy o lampie głośnikowej nowego typu AL4, która daje wzmocnienie 3 1/2 razy większe od dotychczasowych pentod 9-cio watowych.

...za precyzyjność i sprawność działania jest rezultatem zastosowanie imponującego zespołu urządzeń technicznych po raz pierwszy spotykanych w radiotechnice.

...w nowym układzie superheterodyny Philipsa moc wyjściowa jest doprowadzona do głośnika bez żadnych przekształceń

PHILIPS super 695

GDANSK

Polecamy następujące firmy:

MEBLE sypialnie, jadalnie i kuchnie w wielkim wyborze
Pojedyncze meble najtaniej. 7626
Skład mebli **DAVID** II Damm 7

MEBLE sypialnie, jadalnie i kuchnie oraz meble pojedyncze, w wielkim wyborze. (7697)
Rzetelna obsługa. Najniższe ceny.
Möbelhaus A. Putersznit
Tischlergasse 12.

Pierwszorzędny zakład krawiecki
wykonuje garderobę damską i męską. Znakomity krój według najnowszych żurnali, wykonanie solidne, szybkie, punktualne. Materiały krajowe i zagraniczne na składzie. Gdańsk. Städtgraben 18, II. tel. 24478

TORUN

Chcesz dobre i tanie

MEBLE

zwróć się z zaufaniem tylko do **POMORSKIEGO SKŁADU MEBLI**
Gdynia, Świętojańska 99. 9496M

Reklamowo!

Sprzedajemy tanio!
kuchnie . . . od 80.- zł
sypialnie . . . 280.-
jadalnie . . . 480.-
Zamówienia — najniższe ceny! Sprzedaż Mebli.
Toruń, Prosta 5. Spamiętaj. 9857C

MIESZKANIA WOLNE

3 pokoje
kuchnia — na I ptr. nowy dom cena 70 zł. Adres fili „Dnia Pomorza” — Toruń 45Ck

Mieszkanie

4-pokojowe, komfortowe (z parkietem) do wynajęcia. Toruń, Wyspańskiego 18. 109Ck



Odzież balową i wieczorową czyszczeni chemicznie najszybciej i najlepiej

„Barwa“

Wł. 108Ck
S. Kałamański
Toruń - Szeroka 21

Na sezon balowy!

Koronki - Tiule - Kwiaty - Bizuterię - Bieliznę - Pończochy - Rękawiczki - poleca

Kałamański

POSAD POSZUKUJA

Domowy ogrodnik

obeznany z centralnym ogrzewaniem z dobrymi referencjami poszukuje posady od zaraz lub później. Oferty do filii „Dnia Pomorza” Toruń. 44Ck

POSADY WOLNE

Poszukuje

młodego początkującego redaktora. „Dzień Kociński” Starogard. 9815C

RÓŻNE

NOWOCZESNY SALON

FRYZJERSKI
Bydgoska 58
TRWAŁA I WODNA ONDULACJA MANICURE
w pierwszorz. wykonaniu.

Restauracja Kantorowicz

Toruń, Szeroka 18
najpopularniejszy lokal dla przyjezdnych.
PRIMA KUCHNIA.

Wszelkie roboty **flusarskie, wiercenie studzien, oraz odlewy żelwne** wykonuje szybko i tanio **Firma „PEDAB” w Toruniu,**
ul. Koszarowa 15/17 /9610

GDYNIA

MEBLE biurowe

oraz wszelkiego rodzaju, najlepszego wykonania na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca

DOM MEBLI H. CHOMICKA

Gdynia, Świętojańska 63 tel. 21-83. Firma nagrodzona została złotym medalem. 8556M

HANDEL I FINANSE

Kto ma długi

i nie jest w stanie w 100% płacić niech zwróci uwagę na naszą ofertę. Dyskrecja - Zaufanie. Najstarszy Dom Powierniczy Metropolis, Kraków, Rynek Gł. 33. oddział Gdynia, Portowa 8. Tel. 33-27 9926

Poszukuje

osoby posiadającej kilka tysięcy złotych do artykułu opatentowanego, branży żelaznej metalowej. Towar zamówiony w fabryce daje duże możliwości zarobkowania, kalkulacja 100 proc. Tylko solidni. Oferty pod „B.B.” do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia. 86M

Skupujemy

protesty, wyroki, listy przewozowe, frachty. Dom Powierniczy Metropolis, Gdynia, Portowa 8, tel. 33-27. 9924Mk

Domy w Berlinie

kupujemy, wypłacamy gotówką w Polsce. Dom Powierniczy Metropolis Gdynia Portowa 8, tel. 33-27. 9925Mk

Skrypty

dłużne Państwowe nabywamy. Dom Powierniczy Metropolis, Gdynia, Portowa 8. Tel. 33-27 9923

GDANSK

Niniejszym unieważniamy zgubiony

konosament zastępczy calony na partję Rolf Olsen 15/1 i 16/2 beczek śledzi ex s. s. „Jaederen” z dnia 22 X. 1936. Bergenske. 63

TCZEW.

Mieszkania

2 duże pokoje, z wszelkimi wygodami, w śródmieściu, poszukuję od 15. II. wgl. I. III. br. Zgłośz. do Adm. „Dnia Tczewskiego Ilustr.” Tczew. 92T

Futro

męskie (wyjazdowe) korzystnie do sprzedania. Zgłośz. Adm. „Dnia Tczewskiego Ilustr.” Tczew. 91Tk

Km. 1039/36.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rewiru I-go urzędujący w Gdyni, Sąd Grodzki pokój nr. 8, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 20 lutego 1937 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Gdyni, pokój nr. 5, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości składającej się z parceli budowlanej, położonej w Gdyni przy ul. Pierrickiego, powiecie Morskim, województwie Pomorskim, zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi Gdynia, pod nr. 25, oznacz. polic. nr. 9, obejmującej powierzchnię 806 metr. kw., która stanowi własność Marcina Biernackiego, z Piotrkowa Trybunalskiego.

Nieruchomość ta ma urzędzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Gdyni.

Powyższa nieruchomość została oszacowana, na sumę zł 60,040. Sprzedaż zaś rozpocznie się od kwoty zł 45,030.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie zł. 6,004, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmiennie; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Gdynia, dnia 18 stycznia 1937 r.

Komornik: (—) Kamiński.

Reklama dźwignią handlu!



— Chwała Bogu, ostatnie wzniesienie, teraz wygodnie zjedziemy w dół...

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetry na stronie 1-lamowej . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . 0.50 zł
Drobne za słowo 10 gr. Pierwsze słowo i wyrazy drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 35 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki. Komunikaty 80 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miesięca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji . . . 2.00 zł
Z odnośnikiem do domu . . . 2.20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu . . . 2.40 zł
Pod opaską . . . 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . . 2.32 gd; przez gońca . . . 2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . . . 1.75 gd
Zagranicą . . . 4.00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

WACŁAW WITTE, Toruń, ul. Bydgoska 54.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówką. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy; dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny na sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Czesław Kościelak, Bydgoszcz ul. Marsa, Pocha 12. — redaktor odpowiada. na Gdyni: Wiktor Mielajew, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Fagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd: Wacław Gaćca, Grudziądz, Piac 28 stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Aleksey Kusie, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odzw. udziałami w Toruniu. — Za ogłoszenia odpowiada Administracja.
Cielonkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.